

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

**INŻ. JAN HOLNICKI SZULC**  
**MELJORACJE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA.**

WARSZAWA, WILCZA 12, TEL. 168-65.



**ERNEST NEUMANN** Sp. z o.o.  
Warszawa, Tel. 54-96 Mazowiecka 6.  
„ADDIATOR“  
ARYTMOMETR DLA KAŻDEGO  
Dodaje, Odejmuje, Mnoży, Dzieli,  
Blurkowy Zł. 75. PUGILARESOWY Zł. 63.  
Kieszonkowy Zł. 24.  
PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

**FRANCISZEK KOWALEWSKI**  
Poznań, Słowackiego 8  
Budowa Dróg i Szos  
oraz wypożyczanie  
Walców Parowych  
10000—20000 kg. wagi  
Rok zał. 1904.



Do robót meljoracyjnych i drogowych  
Do kopania i zasypywania rowów  
Do rozkopywania pagórków  
Do robienia nasypów — Do szlamowania stawów  
polecamy oryginalne amerykańskie SZUFLE KONNE

## COLUMBUS

samoostrzące się, prasowane  
z jednego kawałka blachy  
stalowej



## BRONIKOWSKI, GRODZKI I WASILEWSKI, S. A.

33, Senatorska — Warszawa. 11, Romanowicza — Lwów. 10, Pocztowa — Poznań.

Warszawa, 26 sierpnia 1928 r.

# KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc. ZARZĄD I CENTRALNE BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót teleg. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Radom, Częstochowa, Wilno, Piotrków, Płock, Brześć n/B, Kraków.

Instytucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór techniczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, zakłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, scalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.

## BUDUJMY POLSKĄ WIEŚ OGNIOTRWALE.

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU



Dachówki cementowej,  
Pustaków betonowych,  
Cembrowin studziennych,  
Słupów, Rur, Płyt  
chodnikowych  
z piasku i cementu

Betoniarki,

Wozy mieszkalne,  
Beczkowozy do  
polewania szosy

POLECA

FABRYKA MASZYN



### RZEWUSKI i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA, ULICA ORDYNACKA № 7.

Wydział Powiatowy Sejmiku Prużańskiego  
ogłasza

## KONKURS

na stanowiska dwóch lekarzy Rejonowych z siedzibami w mieście Berezie-Kartuskiej i w m. Szereszewie. Do obowiązków każdego lekarza Rejonowego należeć będzie prowadzenie przychodni rejonowej oraz akcja sanitarno-lekarska w rejonie. Wynagrodzenie przywiązane do każdego stanowiska w wysokości poborów VII st. sł. z dodatkiem komunalnym 20%.

Kandydaci na posady zechcą nadesłać do Wydziału Powiatowego w Prużanie podanie z życiorysem oraz dołączeniem:

- 1) dyplomu ewen. uwierzytelnionego odpisu,
- 2) dowodu obywatelstwa polskiego,
- 3) referencji od instytucji lub osób z poprzednich stanowisk.

Termin składania ofert do dnia 1 września 1928 roku.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posady do objęcia od zaraz.

w/z Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta: (—) D. Gregorowicz.

UKAZAŁA SIĘ W DRUKU  
PRACA

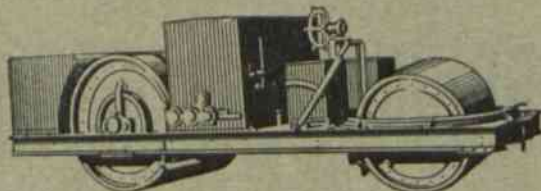
ZENONA PIETKIEWICZA

POD TYTUŁEM:

## GOSPODARKA MIAST POLSKICH

(czynniki zasadnicze ich rozwoju i dobrobytu)  
nakładem Polskiego Banku Komunalnego. 200 str.  
cena egz. 8 zł.

Do nabycia w „BIBLIOTECE SAMORZĄDU”  
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA Nr. 7.



WALCE DROGOWE MOTOROWE  
WSZELKIE MASZYNY DROGOWE

### NILS BARREN Sp. z o. o.

Warszawa, Kopernika 13, tel. 52-05.

czas. 13458/10/35

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.  
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7  
TELEFONY: 131-92 I 225-50.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwszej stronie okładki 300 zł.; 1/2 — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł., 1/2 — 100 zł., 1/4 — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na 1/4 strony.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

Redakcja rękopisów niezwraca.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK X.

WARSZAWA, 26-go SIERPNIĄ 1928 R

Nr. 35

TREŚĆ NUMERU 35: Dbajmy o naszych pracowników! — J. B. Żywotne sprawy statystyczne — J. Łagoda. W sprawie rewizji przepisów budżetowych — Z. Pawlak. Przegląd orzecznictwa. Z życia samorządu. Gmina wiejska i miejska: a) Tani sposób osuszenia Polesia — inż. agr. J. Lentz. b) Z gmin. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Ogłoszenia.

*Każdy Wydział Powiatowy winien pamiętać o przekazywaniu kwot przeznaczonych na cele Powszechnej Wystawy Krajowej na konto w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie: „Biuro Zjazdów — Powszechna Wystawa Krajowa“ Nr. 580.*

## Dbajmy o naszych pracowników!

Pracownicy stali samorządu, urzędnicy biura Wydziału powiatowego — to zagadnienie wagi pierwszorzędnej wśród wielkiej liczby praktycznych zagadnień samorządu gmin, miast, powiatów.... Najczęściej poruszane jest ono od strony zabezpieczenia bytu, a ściślej jeszcze — zabezpieczenia emerytalnego. Mniej już interesuje się opinia kół odpowiednich sprawą zawodowego przygotowania, umysłowych i moralnych kwalifikacji tego trzeciego (obok obywateli z wyboru i przedstawiciela władzy państwowej) czynnika organów Samorządu. Oczywiście — niesłusznie. Nie można na tych pracowników przenosić pojęcia z prywatnej służby: musi robić to, co mu każe, a jeśli nie będzie chciał, lub umiał, to go odprawię i wezmę innego. Szczególniej jaśkrawo uwydatnił się taki pogląd nawet w Sejmie przed kilku laty, kiedy pierwszy raz zastanawiano się nad projektem ustawy gminy wiejskiej: nie chciano przyjąć dla sekretarzy gminnych stosunku publiczno-prawnego, jaki nadawał im projekt rządowy. A na zjeździe delegatów gmin, urządzonym przez Zrzeszenie gmin wiejskich, zachowano się zupełnie nieżyczliwie wobec sprawy

emerytalnego zabezpieczenia dla pracowników administracji gminnej.

Niezawodnie w społeczeństwach o wysokiej kulturze, życie i praca samorządu w mniejszym stopniu zawisłe są od elementu urzędniczego. Tak w dziedzinie inicjatywy, jak i organizacji pracy. Bezpośrednimi zaś wykonawcami są fachowcy, ugodzeni na podstawie zwykłego kontraktu: inżynierowie drogowi, mechanicy, instruktorowie rolnictwa, hodowli, kooperacji. U nas jest jednak inaczej. U nas trzeba się liczyć z tem, że ogólny poziom kulturalny zwłaszcza w sferach samorządu ziemskiego nie daje gwarancji dobrego funkcjonowania organów związków komunalnych bez bardzo wydatnego udziału czynników wykonawczych. Udział ten zajmować musi miejsce wybitne w każdej fazie pracy: w inicjatywie, w organizacji i w bezpośrednim wykonawstwie.

Mówi się powszechnie u nas, że „co to gadać? W Polsce Samorząd w powiecie — to starosta, a na wsi — sekretarz gminny“. (W b. Galicji — prawie ten sam zaszczyt w powiecie spadał na sekretarza Rady powia-

W 1749/78/90

towej). To nie jest dobrze. Wobec tego, że starosta jest równocześnie a właściwie przede wszystkim urzędnikiem państwowym, narzędziem polityki władzy państwowej centralnej, przysyłany z zewnątrz powiatu, odwoływany wśród najgorętszej pracy, nie dobrze jest, że on i tylko on trzyma pierwsze skrzypce w pracy czynników samorządu. Cierpi na tem zasada ciągłości pracy, a nawet często wyrodnieje sama istota samorządu. Obywatele, podnoszący różne niedomagania życia gospodarczego i kulturalnego powiatu zapytani, czemu nie wystąpią z odpowiednimi projektami i wnioskami w sejmiku, odpowiadają, że nie chcą się narażać staroście. Bierność zatem tych ludzi, którzy właściwie stanowią winni i podmiot i przedmiot samorządu, jest wyrokiem potępienia na sam samorząd.

Z drugiej znów strony przyznać trzeba, że nasze stosunki społeczne wymagają, niestety, obecności ważkiego regulatora pracy nawet w organach samorządu. Mam tu na myśli sprawę apolityczności samorządu. Wspomniany wyżej niski poziom kulturalny naszego społeczeństwa wyraża się między innymi w dążeniu do narzucania wszystkim swego poglądu na zagadnienia społeczno - kulturalne przez stronnictwa polityczne. Znane jest to pod hasłem „opanowywania” instytucji, urzędów, stowarzyszeń, związków przez wprowadzanie wszędzie „swoich ludzi”. Dokonywa się tego zabiegu nawet wtedy, gdy się niema ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami. Tę metodę stosują stronnictwa polityczne i przy wyborach do ciał samorządowych. Otóż starosta, jako przedstawiciel władzy państwowej — nie jest do „opanowania” przez żadne stronnictwo w państwie, którego rząd stoi poza partjami. On właśnie może być tym regulatorem pracy, może być tą oliwą na wzburzoną powierzchnię pracy organów samorządu przez prąd własni stronnicy. Może on być również regulatorem, czynnikiem harmonizującym i w innych wypadkach. Takim, na przykład, jest często objawiający się u nas antagonizm wsi i miasta w sprawach gospodarczych, znajdujący wyraz swój i na gruncie samorządu powiatowego. Miasta narzekają na majoryzowanie w sejmikach przez wieśniaków, wieśniacy oponują przeciwko zatwierdzeniu opłat rogatekowych, kopytkowych i targowych, uchwalanych przez rady miejskie i t. p. Niezbędną jest więc obecność czynnika wpływowego i bezstronnego w tem ciele decydującem i stanowiącem.

Nie można jednakże pominąć milczeniem i ujemnego często wpływu starosty na bieg spraw w powiecie poza tem, co już wyżej wzmiankowaliśmy z powodu jego charakteru, jako organu władz centralnych. Mianowicie, zdarza się często, że starosta, z zewnątrz przysłany do powiatu, świadomy tego, że jego pobyt w powiecie jest krótkotrwały, a z drugiej strony, pragnący wykazać się swoją pracą, traktuje to z punktu widzenia zasłużenia sobie na uznanie swej władzy przełożonej. To zaś zmusza go do podejmowania prac dorywczych, ale efektownych, niezgodnych często z istotnie planowym rozkładem działalności gospodarczo - kulturalnej, jakiego wymaga indywidualność danego powiatu. Taka metoda staje się wręcz niebezpieczną, gdy w skutku ma podejmowanie prac inwestycyjnych, wymagających zaciągania znacznych pożyczek. Zadłużanie powiatu ponad miarę jego sił finansowych — oto ostateczny skutek takiej nieopatrnej gospodarki.

Jasnym staje się ze wszystkiego, co wyżej powiedziałem, jak niezbędnem jest, aby w organie samorządu powiatowego obok starosty powstał, lub wytworzył się stopniowo czynnik, zdolny do zapobiegania ujemnym następstwom obecnego ustosunkowania sił czynnych w samorządzie. Byłoby nadzwyczaj pożądane, aby ten czynnik z miejscowego obywatelstwa był wyłaniany. Tu przypomnieć się godzi próbę, dokonaną za czasów okupacji austriackiej w Lublinie.

Namiestnik galicyjski zatwierdził wówczas przedłożony mu projekt ordynacji powiatowej, według którego ustanowiony został w każdym powiecie, obok komisarza rządu, jako przewodniczącego, „kierownik biura” którym był jeden z członków wydziału powiatowego, posiadający odpowiednie kwalifikacje, otrzymujący za swoją pracę stałe wynagrodzenie.

W naszych znanych wszystkim warunkach wypadek tylko może sprawić, aby z pośród członków wydziału wyrósł ktoś, kto obok starosty, obejmowałby całość zagadnień w powiecie, podlegających załatwianiu przez sejmik, całość sił i środków rozporządzalnych, ktoby pilnował ciągłości polityki komunalnej, wobec ciągle zmienianych starostów (są powiaty, które w ciągu 10 lat istnienia samorządu na ziemiach po-rosyjskich miały 15 — 18 starostów!) — wypadek bardzo rzadki.

I oto dłaczego przy tych rozważaniach myśl zwraca się ku stałym, płatnym pracownikom biur wydziałów powiatowych. Oni mogą mieć te dane: stróżów ciągłości pracy, gwarantów apolityczności w życiu sejmiku, czynników dbałych o racjonalność gospodarki, opartej o rzeczywistą znajomość potrzeb i środków miejscowych. Oczywiście wszystko to możliwe będzie dopiero z chwilą, gdy pracownicy ci posiadać będą jaknajwyższe zawodowe i moralne kwalifikacje.

Do tego ostatniego celu należy zdążyć wszystkimi możliwymi drogami. Jedną z nich — to ustawodawstwo. W projektach ustaw ustrojowych o samorządzie powinny znaleźć się artykuły, określające stanowisko pracowników samorządu w ten sposób, aby stanowiło ono atrakcję dla ludzi z wyższem wykształceniem. Następnie, w drodze również odpowiednich aktów władzy państwowej, oznaczone być winny kwalifikacje, jakie ma posiadać sekretarz gminy wiejskiej i miejskiej, sekretarz i inspektor samorządu gminnego w wydziale powiatowym. Nie wspominam już o samo przez się nasuwającej się potrzebie uregulowania sprawy emerytalnego zabezpieczenia.

Zanim jednak to nastąpi, zanim parlament nasz stanie na takim stanowisku i w razie braku odpowiednich artykułów w projektach rządowych, uzupełni je proprio motu, należy, aby same wydziały powiatowe usilnie zatroszczyły się, o doksztalcanie obecnych pracowników swoich, a okazji do tego nie brak (stypendjum na kursy, urządzane przez wyższe szkoły w Warszawie), jak również aby obsadzały wolne posady ludźmi o wyższem wykształceniu, skoro tacy i przy dzisiejszych warunkach wynagrodzenia zgłaszają się wskutek rozpisywanych konkursów. Niezbędne jest także umożliwienie przygotowania się kandydatom przez tworzenie pozycji budżetowych dla praktykantów w biurach wydziałów powiatowych, uwzględniając przede wszystkim absolwentów Wyższych Szkół, takich, jak Wydział

Prawny Uniwersytetu, Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, Wyższa Szkoła nauk politycznych.

Pozostawałaby jeszcze do omówienia żywotna w myśl rozważań powyższych, sprawa kierownika biura wydziału powiatowego, innemi słowy zastąpienia bardzo

nieokreślonego stanowiska obecnego sekretarza sejmiku lub wydziału powiatowego. Wymaga to jednak obszerniejszego rozważania, wychodzącego poza ramy tego artykułu.

J. B.

## Żywotne sprawy statystyczne

Zbytecznym poniekąd jest powtarzać, że planowa działalność samorządu terytorjalnego winna się opierać na aktualnych danych statystycznych, wiernie odzwierciedlających stan gospodarstwa społecznego zarówno w całości jak i w poszczególnych gęsiach. Powyższa zasada szczególnie jest słuszną w stosunku do działalności, zmierzającej do podniesienia na wyższy stopień gospodarstwa wiejskiego. Atoli otrzymanie aktualnych danych statystycznych zwłaszcza w dogodnej dla samorządu podziałce, natrafia najczęściej na wielkie trudności formalne lub wymaga przeprowadzenia kosztownego dochodzenia statystycznego, przekraczającego rozporządzalne środki samorządu terytorjalnego. Samorząd nie potrafił również wyrzucić odpowiedzialnego wpływu na miarodajne czynniki rządowe i spowodować ogłoszenie państwowych danych statystycznych w dogodnym dla samorządu układzie. Dzięki temu w naszej literaturze statystycznej prawie nie spotykamy materiałów w układzie zaspokajającym żywotne potrzeby samorządów. Wskutek powyższego samorząd zmuszony jest opierać się w swej działalności codziennej na danych przestarzałych bądź też chociaż i aktualnych, lecz otrzymanych z niepewnego źródła. Co się tyczy poczynań poszczególnych jednostek samorządu terytorjalnego, zmierzających do otrzymania potrzebnych im danych ze źródeł bezpośrednich, to przede wszystkim poczynania te pozbawione są metody oraz koniecznych środków materialnych. Prócz tego daje się odczuć dotkliwy brak wykwalifikowanych statystyków szczególnie na prowincji, gdyż żadna z uczelni wyższych nie prowadzi specjalnych wykładów statystyki stosowanej, dopasowanej do specyficznych potrzeb samorządu.

Podstawowym źródłem danych statystycznych są u nas wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego a między niemi naczelną miejsce zajmuje Rocznik Statystyki R. P. Wydawnictwo to posiada ustawy przywileju skupienia na swych łamach całej statystyki administracyjnej, podawanej chociażby w ogólnych zarysach. Redaktorzy rozszerzają jednak zakres tego wydawnictwa, włączając do niego niektóre działy statystyki samorządowej, społecznej, międzynarodowej. Pod względem zaktualizowania ogłaszanych danych wydawnictwa G. U. S. są już bardzo naprzód posunięte, a pod względem terminowości wydania zostały doprowadzone do możliwej doskonałości. Śmiało można teraz twierdzić, że zarówno pod względem treści jak i terminowości zjawienia się na rynku księgarskim wydawnictwa G. U. S. nie ustępują zagranicznym tego rodzaju wydawnictwom, lecz przodują pod wieloma względami. Mimo niezaprzeczalnych zalet, które im są nacechowane wydawnictwa G. U. S., ostatnie

w przeważającej części wypadków nie są w stanie zaspokoić potrzeby związków samorządu terytorjalnego głównie dla specyficznego układu swych tablic.

Zdajemy sobie przytem sprawę, że nie sposób zadać od naczelnego organu państwowej statystyki administracyjnej uwzględnienia poszczególnych potrzeb samorządu terytorjalnego, ponieważ G. U. S. ma swe ustawowe obowiązki i z samego prawa musi przede wszystkim z nich się wywiązać. Będąc do pewnego stopnia centralą państwowych dostrzegalni statystycznych G. U. S. zadawania się ogłoszeniem tablic statystycznych w podziałce wojewódzkiej, niekiedy powiatowej. Tymczasem samorządowi terytorjalnemu chodzi w przeważającej części wypadków o tablice gminne i wioskowe, których nie sposób spodziewać się w Roczniku ze względów na zasadniczy charakter tego wydawnictwa.

Mając na uwadze przesłanki powyższe, rozpatrzmy pobieżnie, jaką wartość posiadają dla samorządu dane, zawarte w wydawnictwach G. U. S., w szczególności w *Roczniku Statystyki R. P.* W tym celu zatrzymamy się na ostatnim za rok 1927, który już 15 października tegoż roku opuścił prasę drukarską. Przede wszystkim co do danych demograficznych, które pozornie mało interesują samorząd.

Oto liczbę ludności na dzień 1 stycznia r. 1927 obliczono metodą szacunkową na 29,589 tys. w stosunku do całego państwa. Do potrzeb jednak samorządu terytorjalnego ta globalna liczba nie wystarcza zupełnie, gdyż poszczególne jednostki samorządowe działają w podziałce bez porównania mniejszej. Organy wykonawcze samorządu terytorjalnego odczuwają dotkliwie brak liczb, dotyczących stanu liczebnego ludności poszczególnych powiatów, gmin, wsi nawet. Wskutek braku danych statystycznych w drobnej podziałce nie tylko jest ogromnie utrudnione układanie planów na mniej lub bardziej oddaloną metę, utrudnione jest nawet bieżące urzędowanie.

Sprawiedliwość wymaga zaznaczenia, że Rocznik zawiera tablicę podziału ludności według powiatów, lecz do tego układu użyto przestarzałych danych z roku 1921. Tymczasem wiadomo, że od czasu spisu upłynęło przeszło 6 lat, że ludność tymczasem powiększa się dzięki przyrostowi faktycznemu, że ustawicznie odbywają się ruchy zarobkowe, emigracyjne, reemigracyjne, chwilowe wychodźstwo zarobkowe, ruchy sezonowe itp., że reforma rolna oraz prace regulacyjne tworzą nowe ośrodki zaludnione, powodując ruch ludności na ziemię „wolną”, odbywający się częstokroć z bardzo oddalonych zakątków kraju. Stagnacja względnie ożywienie w przemyśle powoduje zmiany w stanie ludności zarówno w okręgach przemysłowych, jak i w okręgach rolniczych. Oddziaływanie tylko wyszczególnionych tu czynników

może znakomicie zmienić w ciągu 6 lat wygląd danej miejscowości pod względem demograficznym. Dane ludnościowe z r. 1921 zatem nie mogą być obecnie przyjmowane w rachubę bez wprowadzenia gruntownych poprawek we wszystkich wypadkach nawet orientacyjnej kalkulacji. Musimy jednak zaznaczyć, że orientacja, co do stanu faktycznego jest bardzo trudna, gdyż dotąd brak klucza, na którego podstawie wolno byłoby robić poprawki. Ale nawet po ustaleniu klucza i skutecznieniu na jego podstawie poprawek w podziale wojewódzkiej i powiatowej, poprawione dane mogą orientować do pewnego stopnia centralne jeno władze państwowe w wypadkach wydania zarządzeń o charakterze ogólnym, całkiem jednak są niewystarczające dla celów samorządu terytorjalnego. Opieranie zaś wniosków na liczbach z r. 1921, jak to niektórzy czynią, może spowodować zupełną dezorientację.

Dla przykładu weźmiemy chociażby obliczenie wydatków budżetowych na głowę ludności. Wychodząc z założenia, że zmiany w składzie ludności odbywają się podobnie we wszystkich powiatach, przyjmujemy w charakterze dzielnika stan ludności z r. 1921. Oczywiście otrzymamy dla wszystkich lat stale wzrastającą dzielną, gdyż wydatki budżetowe normalnie mają właśnie taką tendencję. Wykonując działanie arytmetyczne, otrzymamy dla wszystkich lat wzrost liczebności ilorazu. Powstaje zatem pytanie, czy powyższy fakt istotnie dowodzi, że wydatki wzrastają w średnim na głowę ludności? Oczywiście, że nie, gdyż może się stać, że wydatki jakkolwiek istotnie wzrastają lecz w tempie łagodniejszym, niż liczebnie wzrasta ludność, tedy, mimo pozory, realnie wydatki mogą mieć odwrotny kierunek rozwoju. Celem przeprowadzenia bardziej dokładnego obliczenia nie sposób również ryczałtowo podwyższyć liczbę ludności w stosunku do przyrostu naturalnego, gdyż zjawisko ruchu naturalnego ludności jest tylko jednym z czynników, powodujących zmiany w składzie ludności, i niewiadome są skutki działania pozostałych czynników socjalnych, o których mowa była wyżej. Wskutek powyższego możemy stwierdzić, że dokładne dane o stanie ludności są konieczne przy wszelkiego rodzaju obliczeniach przeciętnych na głowę ludności; przy uchybieniu temu wymogowi każde obliczenie przeciętnych będzie przedstawiało raczej zabawę arytmetyczną, nie mającą nic wspólnego ze statystyką właściwą.

Nie posiadając aktualnych danych o stanie ludności w podziale powiatowej i wojewódzkiej, G. U. S. czyni co może byle nie uchybić elementarnym zasadom statystycznym, mianowicie co rok ogłasza te same dane z roku 1921, po uwzględnieniu zmian administracyjnych, jakie zaszły od dnia spisu. Atoli nagłówek i główkę odpowiedniej tablicy zredugowano na tyle lakonicznie, że tablica straciła przez to na przejrzystości. Zbyttna lakoniczność w danym wypadku powoduje niezrozumienie treści tablicy. W znacznej ilości wypadków przy odczytaniu nagłówka i główki tablicy domyśleć się można, że tablica zawiera dane z okresu, za który uwzględniono zmiany administracyjne. Tymczasem napis: Podział administracyjny według stanu z dnia 1/1 1927 r. oznacza, że w danym powiecie w roku 1921 podczas spisu było właśnie tyle ludności, gdyby zmiany

administracyjne, dokonane po spisie w zakresie przesunięcia granic, odbyły się przed spisem.

Zagadnienie statystyki demograficznej w zakresie *podziału ludności według narodowości i wyznania* nabiera dla samorządu wielkiego znaczenia zwłaszcza wobec ciężących na nim obowiązków kulturalnych i oświatowych. Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi w dzielnicach o mieszanym składzie ludności. Jakkolwiek podział mieszkańców według narodowości i wyznań należy do zjawisk bardzo statecznych, nieulegających zazwyczaj rychłym zmianom, to jednak musimy zaznaczyć, że w warunkach powojennych nastąpiły i w tym zakresie zmiany. Wobec powyższego w wielu miejscowościach faktyczny stan znacznie odbiega od stanu z roku 1921, wciąż podawanego w naszym Roczniku. Swoją drogą w grupach wyznaniowych i narodowościowych wciąż odbywają się poważne przesunięcia, ponieważ uświadomienie jednostek w tym zakresie postępuje wielkimi krokami. Odbywają się prócz tego poważne zmiany pod względem składu według wieku. Wiadomo jest, że ludność niemiecka na zachodzie kraju straciła w ostatnich latach poważny odsetek swej liczebności, należącej do młodszych grup wieku. Władze samorządowe winny uwzględniać zachodzące zmiany przy wydawaniu swych zarządzeń, atoli wobec braku odpowiednich danych statystycznych są bezradne w wielu wypadkach.

Trudności o charakterze organicznym, powstające przy korzystaniu z danych urzędowych a dotyczących stanu ludności, na tem się jednak nie kończą. Tablica podziału ludności według narodowości i wyznania podana tylko w układzie wojewódzkim, umożliwiającym ogólną orientację z punktu widzenia państwowego (Ob. Rocznik z 1925/26). Ponieważ wydziałom powiatowym chodzi przedewszystkiem o dane liczbowe w podziale gminnej, potem powiatowej, przeto odnośne tablice Rocznika w podziale wojewódzkiej nie nadają się im zupełnie do celów praktycznych, do naukowego zaś wykorzystania tablic wojewódzkich wydziały powiatowe nie są powołane.

W sprawie tak wielkiego znaczenia, jak skład ludności pod względem narodowości i wyznania, związki komunalne mogą się opierać na skorowidzu miejscowości, który musi być niestety już zakwalifikowany do rzędu ksiąg przestarzałych wskutek znacznych zmian, zaszłych w składzie administracyjnym powiatów od roku 1921. Mimo swe bezspornie wielkie zalety zasadnicze podręcznik ten nie zdobył należytego powodzenia wśród działaczy samorządowych, skoro przy odnośnej rozmowie daje się słyszeć z ust starostów lub innych działaczy samorządowych zapytanie tej treści: „co to za skorowidz, gdzie można go nabyć”. Podręcznik ten, mimo, iż jest nieaktualny dla wielu powiatów, szczególnie pokiereszowanych pod względem zmian granic admin. winien znajdować się jednak na biurku działaczy samorządowych, po pierwsze dlatego, że bardziej aktualnego podręcznika w tym zakresie jeszcze niema, po drugie dlatego, że przy umiejętnem orientowaniu się można odtworzyć stan z roku 1921 w granicach obecnych.

Ogłaszane przez G. U. S. dane, dotyczące *podziału ludności według wieku*, też nie mogą być w sposób należyty wykorzystywane przez samorząd terytorjalny do

swych praktycznych celów, albowiem prócz tego, iż są ogłaszane w zestawieniach wojewódzkich, ujęto je w dziesięcioletnie grupy wieku (ob. Rocznik 1925/26). Dziesięcioletnie grupy wieku wogóle są za duże zwłaszcza jeśli chodzi o najmłodsze roczniki w wieku do lat 20. Z punktu widzenia praktycznego podział dzieci w wieku do lat 10 winien być ogłoszony poszczególnymi rocznikami, gdyż tylko w tym wypadku dane mogą być maksymalnie wyzyskane zwłaszcza w zakresie szkolnictwa. Dla grupy następnej t. j. w wieku od lat 10 do 20 koniecznym jest wyeliminowanie grupy dzieci w wieku szkolnym, podobnie grupy dzieci, dla których obowiązków szkolny już się skończył. Dla braku bardziej szczegółowego układu tablic wskazane niedogodności podziałki uniemożliwiły w wielu konkretnych wypadkach wykorzystanie danych zarówno w zakresie administracji szkolnej jak i w zakresie oświaty pozaszkolnej. Podniesione niedogodności jeszcze dotkliwiej dają się we znaki na naszym specyficznym gruncie, nacechowanym brakiem danych zastępczych w innych źródłach statystycznych. Ogłoszenie w ostatnim Roczniku statystyki składu ludności według poszczególnych roczników nie mogło się przyczynić do ułatwienia orientacji samorządom, gdyż ujęto je w jednej tablicy państwowej z podziałem tylko według płci i charakteru prawnego miejscowości.

Tablice dotyczące *statystyki analfabetów* skonstruowano nieco dogodniej pod względem podziału analfa-

betów według wieku, natomiast niedogodnie w zakresie podziału administracyjnego, podano bowiem tylko tablice wojewódzkie. Wskazane tablice mają dla samorządów charakter raczej akademicki. W zakresie statystyki analfabetów samorząd musi dysponować conajmniej danymi powiatowymi. Podobnie z podziałem analfabetów według wyznania.

Statystykę podziału ludności *według zawodu* opracowano do Rocznika nader gruntownie. Uwzględniono stanowisko w zawodzie, stanowisko społeczne z podziałem według płci, działy, gałęzie i rodzaje zawodu, ogółem uwzględniono 42 gałęzi, w kilku kombinacjach uwzględniono czynnik wyznaniowy, do najgłówniejszych zestawień dołączono liczby stosunkowe co niezmiernie ułatwia orientację. Atoli powyższe zalety tablic nie udostępniają dla samorządu terytorjalnego danych zawodowych; pozostałyby one dla samorządu terytorjalnego całkiem bezużyteczne, gdyby nie umieszczono w ostatnim Roczniku odnośnej tablicy w układzie powiatowym. Ta właśnie jest bogatym źródłem danych, które do pewnego stopnia można wykorzystać w celach praktycznych. Słabą stroną tej tablicy jest układ bardzo ogólnikowy, podający wyszczególnienie tylko niektórych działów. Z punktu widzenia samorządu terytorjalnego uważamy szczególnie różniczkowanie za bardziej pożyteczne niż dołączenie do zestawienia odsetek.

(dok. n.).

J. Łagoda.

## W sprawie rewizji przepisów budżetowych

(C. dalszy)

### 5) Zaległości budżetowe czynne i bierne.

Sprawa budżetowego i rachunkowego ujęcia zaległości budżetowych, jak również sprawa okresu ulgowego i pojęcia nadwyżki (wzgl. niedoboru) budżetowej stanowią kwestje budżetowo - rachunkowe, co do których odmiennie poglądy najbardziej się ścierają. W swoim czasie na konferencjach w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, poświęconych obowiązującym obecnie przepisom budżetowym, a później — na konferencjach, przedmiotem których był projekt instrukcji kasowo-rachunkowej dla związków komunalnych, kwestje powyższe wywoływały zawsze jaknajbardziej ożywione dyskusje i gorące spory. W jaki sposób kwestje te zostały przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozwiązane — wiemy z przepisów budżetowych i rachunkowych. O ile chodzi o zaległości budżetowe czynne i bierne, to w myśl przepisu, zawartego w § 48 rozp. Min. Spr. Wew. z dn. 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433), zaległości bierne „powinny być w drodze dodatkowego budżetu zamieszczone w oddzielnej pozycji w budżecie bieżącego okresu. Również dochody zaległe a niepobrane do dnia ostatecznego dokonania zamknięć rachunkowych ubiegłego okresu obrachunkowego zostają zamieszczane w oddzielnej pozycji budżetu bieżącego okresu”. Pomijam tu pewną niejasność redakcyjną tego przepisu, polegającą na tem, że można mieć wątpliwości, czy zaległości budżetowe

wystarczy zamieścić tylko w dwóch sumach ogólnych (ogólna suma czynnych i ogólna suma biernych zaległości) w budżecie dodatkowym, czy też w dwóch oddzielnych pozycjach, dzielących się na poszczególne podpozycje stosownie do rodzaju zaległości czynnych i biernych i czy wreszcie niezależnie od budżetu dodatkowego mają być sumy zaległości wpisane do budżetu *zasadniczego* na okres bieżący w zarezerwowanych na to pozycjach (budżet zasadniczy bowiem jest sporządzany i uchwalany wcześniej, kiedy jeszcze zaległości z ubiegłego okresu są niewiadome). Idzie o rzecz bardziej zasadniczą: czy zaległości budżetowe mają wogóle w tej, czy innej formie wchodzić do budżetu bieżącego okresu czy też nie. *Uważam, że nie*, a opieram swój pogląd na następujących przesłankach:

Każdy budżet stanowi plan gospodarczy *na dany okres obrachunkowy*. Taki charakter również nadany został przez odnośny przepis § 1 rozp. Min. Spr. Wew. z dn. 28.VI.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433).

Z tego jasno wynika, że budżet na dany okres obrachunkowy powinien obejmować tylko te dochody i wydatki, które są wyłącznie z danym okresem związane, a zatem nie powinien zająć o pozostałości finansowe z roku ubiegłego. Każdy budżet stanowiłby wtedy odrębną całość, a sumy ogólne całego budżetu byłyby sumami istotnie tylko danego okresu obrachunkowego. (Co do sposobu postąpienia z nadwyżką, wzgl. niedoborem budżetowym — jest o tem mowa niżej). Jeżeli teraz chodzi o ewidencję zaległości budżetowych, to:

1) dla organów danego związku komunalnego by-  
lyby one uwidocznione w księgach rachunkowych na  
specjalnych rachunkach: „Zaległości budżetowych  
czynnych” i „Zaległości budżetowych biernych”;

2) dla władz nadzorczych należałoby sporządzać  
wykazy tych zaległości, tak jak obecnie np. sporządza  
się i dołącza do preliminarza, przesyłanego władzy nad-  
zorczej do zatwierdzenia, wykaz majątku i długów.

6) *Pojęcie nadwyżki, względnie — niedoboru budże-  
towego.*

Zachodzi konieczność dokładniejszego sprecyzo-  
wania pojęcia nadwyżki, względnie — niedoboru bud-  
żetowego. W przepisach budżetowych nadwyżka pojęta  
jest, jako przewyżka faktycznie osiągniętych dochodów  
nad rzeczywiście uskutecznionymi wydatkami w danym  
okresie obrachunkowym. Dotąd to pojęcie jest jeszcze  
mętne, bowiem niewiadomo np. czy wydatki, pokryte  
weksłami własnymi związku komunalnego (akceptami)  
uważać należy za wydatki *rzeczywiście* uskutecznione  
narówni z wydatkami gotówkowymi. Ale dalej (w okół-  
niku Nr. 70) znajdujemy wyjaśnienie bliższe, miano-  
wicie: „W praktyce nadwyżka ta pokrywa się z resztą  
kasową — po odliczeniu kwot uzyskanych z depozy-  
tów, sum przechodnich, wpływów na r-k bieżącego  
okresu itp”. Z tego już jasno wynika, że prawodawca  
pod nadwyżką budżetową rozumiał przewyżkę wpły-  
wów budżetowych *gotówkowych* nad wydatkami bud-  
żetowymi *gotówkowymi* w danym okresie budżetowym.  
Niejednokrotnie zabierałem już głos w tej sprawie i sta-  
rałem się dowieść, że takie pojęcie nadwyżki jest błęd-  
ne, że trzeba jeszcze uwzględnić zaległości budżetowe  
czynne i bierne, bowiem nikt nie zaprzeczy, że wyni-  
kają one z *wykonania* budżetu, a wszak nadwyżka bud-  
żetowa jest niczem innym jak *rezultatem właśnie wyko-  
nania budżetu*. Wyobraźmy sobie na przykład, że w da-  
nym związku komunalnym w roku budżetowym 1927—  
1928:

dochody budżet. gotówkowe	wyniosły	zł. 642.500 --
wydatki budżet. gotówkowe	wyniosły	zł. 610.400.---

nadwyżka kasowa	zł. 32.100.—
-----------------	--------------

a oprócz tego:

zaległ. budżet. bierne	zł. 29.800.—
zaległ. budżet. czynne	zł. 10.500.---

Saldo bierne zaległości	zł. 19.300.—
-------------------------	--------------

Czy wobec powyższych danych może kierownik  
tego związku komunalnego uważać, że z r. 1927/28 ma  
zł. 32.100.— nadwyżki budżetowej? Gdyby tak sądził,  
popęniłby gruby błąd, bowiem z nadwyżki *kasowej* zł.  
32.100.— będzie musiał w następnym roku budżetowym  
pokryć przewyżkę zaległości biernych nad czynnymi—  
w sumie zł. 19.300.— i że zatem pozostaje jako nad-  
wyżka budżetowa *netto* — tylko różnica zł. 12.800.—  
(zł. 32.100.— zł. 19.300.).

Podobnie, jeżeliby w powyższym przykładzie:	
zaległości budżet. czynne	wyniosły zł. 25.000.—
zaległości budżet. bierne	wyniosły zł. 15.000.—

saldo czynne zaległości	zł. 10.000.—
-------------------------	--------------

to również nie można twierdzić, że nadwyżką budże-  
tową jest kwota zł. 32.100.—, bowiem suma zł. 10.000.—  
w następnym roku obrachunkowym wpłynie na rachu-  
nek ubiegłego roku, a zatem nadwyżka budżetowa wy-  
nosić będzie zł. 42.100.— (32.100 + 10.000.—).

Ze pojęcie *kasowe* nadwyżki budżetowej, jako  
przewyżki dochodów gotówkowych nad wydatkami go-  
tówkowymi, jest mylne, wynika jeszcze stąd, że prze-  
cież wydatki, pokryte weksłami, muszą być zaraz za-  
księgowane z jednej strony na rachunku wydatków  
budżetowych, a z drugiej na rachunku weksli, a zatem  
różnica pomiędzy dochodami a wydatkami nie da nam  
czysto kasowej nadwyżki budżetowej.

Np. dochody kasowe budżetowe	zł. 400.000.—
wyd. kasowe budżet.	zł. 360.000.—
wyd. pokryte weksłami	zł. 10.000.—
	370.000.—

różnica (nadwyżka)	zł. 30.000.—
--------------------	--------------

Kwota zł. 30.000.— nie jest wyłącznie kasową nad-  
wyżką budżetową, bowiem gdybyśmy pominęli w obli-  
czeniu powyższem sumę weksli, to nadwyżka kasowa  
wyniosłaby zł. 40.000.—.

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku,  
że nadwyżka budżetowa jest to *przewyżka dochodów  
netto* (saldo r-ku dochodów budżetowych) *nad wydat-  
kami netto* (saldo r-ku wydatków budżetowych), *za-  
równo gotówkowymi jak i bezgotówkowymi* (weksle)  
*po uwzględnieniu zaległości czynnych i biernych*.

W tym też kierunku powinna pójść zmiana poję-  
cia nadwyżki w przepisach budżetowych.

Analogicznie można przeprowadzić rozumowanie i  
ustalić pojęcie niedoboru budżetowego.

7) *Termin zużytkowania nadwyżki budżetowej.*

Przystępując do rozważenia tej kwestji, należy  
przedewszystkiem uprzytomnić sobie treść § 49 przy-  
toczonego już kilkakrotnie wyżej rozp. Min. Spr. Wew.  
z dn. 28 czerwca 1926 r. Brzmienie tego paragrafu jest  
następujące: „Nadwyżka budżetowa, która okaże się  
po ostatecznem zamknięciu ksiąg rachunkowych ubie-  
głego okresu obrachunkowego, powinna być przeznac-  
zona na kapitał obrotowy bieżącego okresu i może być  
zapreeliminowana, o ile nie zostanie użyta na pokrycie  
zaległych wydatków, jako dochód nadzwyczajny nastę-  
pnego okresu obrachunkowego”.

Jak przedstawia się stosowanie tego przepisu w  
praktyce? Obecnie jesteśmy w połowie roku budżeto-  
wego 1928/29. Przypuśćmy, że związek komunalny na  
podstawie zamknięcia rachunkowego za rok ubiegły t. j.  
1927/28 posiada z tego roku nadwyżkę budżetową np.  
zł. 10.000.—. Otóż w myśl przytoczonego przepisu nie  
wolno mu tej kwoty użyć na pokrycie wydatków bieżą-  
cego okresu budżetowego w formie budżetu dodatko-  
wego, chociażby te wydatki były niezbędne i pilne, a  
dopiero może ją zapreeliminować na rok następny —  
1929/30. Nie trzeba zbytnio rozwodzić się nad tem, że  
przepis § 49 jest zbyt rygorystyczny i niepotrzebnie  
krępuje związki komunalne w dysponowaniu własnymi  
funduszami, uzyskanymi z nadwyżek budżetowych z po-  
przedniego okresu, już w bieżącym okresie budżetowym.



Należałoby przeto wprowadzić zasadę, że nadwyżka budżetowa, jaka się okaże po zamknięciu ksiąg rachunkowych ubiegłego okresu obrachunkowego może być zapreliminowana w bieżącym roku, a jeżeli związek nie skorzysta z tego uprawnienia w bieżącym roku budżetowym, to powinna być objęta budżetem następnego okresu obrachunkowego w formie dodatkowego preliminarza.

Poza tem nie uważam za właściwe wprowadzanie w związkach komunalnych pojęcia „kapitał obrotowy” (patrz wyżej cyt. § 49). Pojęcie to jest dobre w przedsiębiorstwach, gdzie rozróżniamy kapitały: zakładowy, obrotowy, amortyzacyjny, rezerwowy itp., w związkach komunalnych zaś powinniśmy operować, o ile chodzi o finanse, pojęciami: fundusze własne i obce oraz fundusze budżetowe i pozabudżetowe.

#### 8) Okres ulgowy.

Jednomiesięczny okres ulgowy (kwiecień), dopuszczony przez przepisy budżetowe a przeznaczony dla zlikwidowania w ciągu tego okresu zaległości budżetowych czynnych i biernych, stanowczo nie spełnia swego zadania, bowiem jest za krótki. Po upływie okresu

ulgowego zaległości, chociaż w mniejszych sumach, pozostają nadal (w większych związkach komunalnych) i są likwidowane przez szereg miesięcy następnych, często w ciągu całego następnego roku budżetowego. Stajemy przeto wobec dwóch alternatyw: albo go zupełnie skasować, albo go przedłużyć. To ostatnie rozwiązanie jest o tyle trudne, że nie wiadomo, na jaki okres czasu należałoby przedłużyć okres ulgowy, czy na 2 miesiące, czy na 3 lub więcej i czy dla wszystkich związków komunalnych jednakowo, czy też rozróżnić pod tym względem kilka kategorii związków i dla każdej z nich ustalić inny, odpowiednio długi okres ulgowy. Uważam, że nie byłoby to szczęśliwe rozwiązanie tej kwestji, zwłaszcza, że w ciągu całego okresu ulgowego trzeba prowadzić podwójne księgi rachunkowe, ubiegłego i bieżącego okresu obrachunkowego, co w znacznym stopniu komplikuje rachunkowość komunalną. Wskazane jest przeto wybranie pierwszej drogi, t. j. skasowanie okresu ulgowego, a wpływy zaległych dochodów i uskutecznione zaległe wydatki księgować należy w następnym roku budżetowym na rachunkach tych zaległości.

(dokończenie nastąpi).

Zygmunt Pawlak.

## Przegląd orzecznictwa

### LEGITYMACJA CZŁONKÓW GMINY DO WNOSZENIA ŚRODKA PRAWNEGO PRZE- CIW UCHWALE RADY GMINNEJ.

1) Członkom Tymczasowego Kolegjalnego Zarządu gminy, ustanowionego na zasadzie § 112 gal. ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 r. Dz. U. Kr. Nr. 24, nie przysługuje środek prawny przeciw uchwałom tegoż Zarządu, powziętym przepisana większością głosów.

2) Członkom gminy miejskiej, podlegającej ustawie z dnia 13 marca 1889 r. Gal. Dz. U. Kr. Nr. 24 przysługuje środek prawny przeciw uchwale rady miejskiej względnie uchwale kolegjalnego tymcz. Zarządu gminy, istniejącego na zasadzie § 112 tej ustawy tylko o tyle — o ile wykażą, że dana uchwała narusza ich prawa indywidualne.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zajął w wyroku z dnia 10 maja 1928 r. L. Rej. 2211/25 stanowisko różniące się od zapatrywania prawnego, wyrażanego stale przez b. Austr. Tryb. Adm.

Gdy bowiem austr. Trybunał w całej swej judykaturze wychodził z założenia, że członkom rady gminnej, którzy przy powzięciu uchwały tejże rady, zostali przegłosowani, nie można odmówić prawa wnoszenia zażalenia przeciw danej uchwale, o ile zażalenie to wnoszą w charakterze członków gminy, to Najw. Tryb. Adm. zajął w tej sprawie odmienne stanowisko i orzekł, że członkowie rady pozostający ze zdaniem swem w mniejszości, mogą tylko wówczas korzystać ze środka prawnego przeciw uchwale rady gminnej, jeżeli wykażą, iż uchwała ta narusza ich indywidualną sferę prawną.

Konkretnym wypadkiem, który Najw. Tryb. Adm. posłużył do ustalenia tej zasady, była sprawa następująca:

Kolegjalny tymczasowy Zarząd miasta Żółkwi, ustanowiony przez wojewodę lwowskiego w porozumieniu z Tymcz. Wydz. Samorz. na zasadzie § 112, gal. ust. gm. z dnia 13 marca 1889 r. Dz. U. Kr. Nr. 24, w miejsce rozwiązanej normalnej reprezentacji gminnej, uchwalił na posiedzeniu z dnia 29 grudnia 1924 r. sprzedać kawałek parceli hodowlanej, stanowiącej własność miasta, jednemu z emerytowanych funkcjonariuszy miejskich.

Kilku członków koleg. Zarządu, biorących udział we wspomnianem posiedzeniu, którzy ze swem odmiennem zapatrywaniem pozostali w mniejszości, wniosło przeciw odnośnej uchwale rekurs do Wydziału powiatowego w Żółkwi a następnie w dalszym toku instancji do Tymcz. Wydziału Samorządowego.

Rekurs ten jednak nie został uwzględniony z uwagi na to, że rekurenci, jako członkowie rady przybocznej Komisarza Rządu nie mają legitymacji do wnoszenia rekursów od zarządzeń Komisarza miasta a to z tego względu, ponieważ rada przyboczna jest tylko organem doradczym tegoż Komisarza i opinie jej nie mają dla Komisarza skutku wiążącego a tylko czysto informacyjny.

Kwestja legitymacji rekurentów — jako członków gminy — pominięta została milczeniem.

Najw. Tryb. Adm., rozpatrując skargę wspomnianych członków kolegjalnego Zarządu miasta, wniesioną przeciw powyższemu orzeczeniu Tymcz. Wydz. Samorz., rozważył co następuje:

Jak to już Najw. Tryb. wyjaśnił i uzasadnił w sprawie l. rej. 874/24 w odniesieniu do przepisów gal. ustawy gminnej z dnia 3 lipca 1896 r. Dz. U. Kr. Nr. 51, (której § 109 o ile idzie o zarządzenie co do załatwiania spraw bieżących w razie rozwiązania rady gminnej, zawiera identyczne postanowienia z przepisami § 112, gal. ust. gm. z dnia 13 marca 1889 r. Dz. U. Kr. Nr. 24), może w razie rozwiązania rady gminnej, wojewoda w porozumieniu z Tymcz. Wydz. Samorz., poruczyć tymczasowe załatwienie bieżących spraw gminnych: albo samoistnemu Komisarzowi rządowemu, albo też Kolegjalnemu Tymcz. Zarządowi pod przewodnictwem mianowanego kierownika.

W razie ustanowienia Kolegjalnego Zarządu tymczasowego mają odnośnie jego obrad i powzięcia uchwał, analogiczne zastosowanie przepisy ustawy gminnej, odnoszące się do uchwał i obrad rady miejskiej.

Skoro zatem tymczasowy zarząd miasta Żółkwi powierzony został ciału kolegjalnemu, składającemu się z kierownika, jego zastępcy, dwu assessorów i kilkunastu członków — przeto do uchwał tego rodzaju tymczasowego zarządu należy stosować przepisy obowiązującej w mieście Żółkwi gal. ust. gm. z 13 marca 1889 r. Dz. U. Kr. Nr. 24, odnoszące się do Rady Miejskiej.

W myśl zaś tych przepisów a w szczególności w myśl § 44 teje ustawy, do ważności uchwały potrzebna jest bezwzględna większość głosów obecnych radnych. Uchwała w ten sposób powzięta, jest dla wszystkich przegłosowanych członków rady wiążącą a ustawa nie nadaje im prawa jej kwestjonowania.

Gdy zaś uchwała tymcz. Zarządu miasta Żółkwi z dnia 29 grudnia 1924 r. zapadła, jak protokół danego posiedzenia stwierdza, znaczną większością głosów, nie przysługuje tym członkom Zarządu, którzy ze zdaniem swem zostali w mniejszości, żaden środek prawny przeciw ważności wspomnianej uchwały, wobec czego brak im również legitymacji do wniesienia — w tym charakterze — skargi do N. T. A.

O ile dalej skarżący w swej skardze zaznaczają, że występują nie tylko jako członkowie tymcz. Zarządu miasta, lecz także jako członkowie gminy m. Żółkwi, to N. T. A. również i tutaj nie mógł uznać legitymacji skarżących do wniesienia skargi.

W myśl gal. ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 roku, Dz. U. Kr. Nr. 24, obowiązującej w mieście Żółkwi, gminę reprezentuje we wszystkich jej sprawach i

zastępuje ją w wykonywaniu jej praw i obowiązków — Rada miejska, do której zakresu między innymi należy pozbywanie nieruchomości, stanowiących własność gminy (§§ 9, 25 i 26), wymagające ponadto zatwierdzenia Władzy nadzorczej t. j. Rady powiatowej.

W ten sposób ustawodawca, przekazując przedstawicielstwu, wybranemu przez ogół członków gminy, prawa przysługujące teoretycznie temu ogółowi, wyłączył niejako poszczególnych członków gminy od wpływu na bieg spraw miejskich, które w ich zastępstwie i za ich aprobatą, wyrażoną już w samym fakcie wyboru — załatwia wybrana przez nich reprezentacja.

Nie pozostaje w sprzeczności z powyżej wyrażonym poglądem przepis §-u 104 przytoczonej ustawy gminnej, nakładający na Wydział powiatowy obowiązek rozstrzygania rekursów przeciw uchwałom rady miejskiej we wszystkich sprawach własnego zakresu działania — przeciwnie uważany być musi za podkreślenie zasady, że każdemu członkowi gminy przysługuje możliwość kwestjonowania uchwały rady miejskiej, o ile by dana uchwała indywidualna prawa jego bezpośrednio naruszała.

Wynika to już z drugiego ustępu tego §-fu, który zezwala członkowi gminy wnosić rekurs przeciw uchwałom, tyczącej się dodatków do podatków, tylko o tyle, „o ile dodatki te przechodzą wysokość ustawami dozwoloną, lub o ile w granicach tej wysokości nastąpił niestosowny rozkład”, a zatem tylko w tych wypadkach, w których osobiste prawa członka gminy jako płatnika, zostały naruszone. Zasada ta znajduje zresztą wyraz także i w ustawie o N. T. A., która w art. 9 uprawnia do zaskarżenia zarządzenia lub orzeczenia władzy administracyjnej każdego, kto twierdzi, że naruszono jego prawa, lub, że go obciążono obowiązkiem bez podstawy prawnej t. j. ma niedwuznacznie na myśli naruszenie przez władzę indywidualnych praw jednostki.

Skoro więc — jak z przedstawionego wyżej stanu rzeczy wynika, uchwała tymcz. Zarządu m. Żółkwi traktowana być musi wedle odpowiednich przepisów, odnoszących się do uchwał normalnej rady miejskiej, a skarżący ani nie wykazali ani nawet nie twierdzą, by przez uchwałę tę ich indywidualne prawa naruszone zostały, nie mógł Najw. Tryb. Adm. uznać ich legitymacji także i jako członków gminy m. Żółkwi.

J. D.

## Z życia samorządu

### Z SEJMIKU OSZMIŃSKIEGO.

#### Opieka społeczna.

Praca sejmiku w dziale opieki społecznej polega na wykonywaniu opieki zakładowej przez utrzymywanie schroniska dla dzieci i starców w Oszmianie oraz na udzielaniu osobom biednym wsparć bądź stałych bądź doraźnych, wreszcie na subwencjonowaniu instytucji dobroczynnych. W roku budżetowym 1927/28 korzystało z opieki schroniska 28 chłopców, 64 dziewczyn i 18 starców. Na utrzymanie schroniska wydatkowano w tym okresie 46.183,50 zł. Nadto udzielano 7 biednym stałych zapomóg miesięcznych w kwotach od 10 — 100 zł.; doraźnych zapomóg wyda-

no 35 osobom na sumę 377,10 zł. Koszta kuracyjne za niezamożnych mieszkańców powiatu wyniosły zł. 1.943,68. Ogółem poza utrzymaniem schroniska na opiekę społeczną wydatkowano zł. 8.924,95.

Na terenie miasta Oszmiany zarejestrowano 76 bezrobotnych. Są to przeważnie robotnicy sezonowi, którym wypłacono z sum Ministerstwa P. i O. S. doraźne zasiłki w sumie ogólnej 500 złotych.

#### Weterynarja.

Sejmik utrzymuje obecnie 3 punkty felczerskie, a projektuje założenie dalszych 2 punktów oraz budowę lecznicy dla zwierząt w Oszmianie. Działalność punktów weterynaryjnych polegała

głównie na zwalczaniu chorób zakaźnych wśród zwierząt przez stosowanie szczepień. Ogółem przyjęto 3.294 chorych zwierząt niezakaźnych. Przy chorobie trzody chlewnej zaszczepiono różycy 1268, pomór 133, cholery drobiu 68; przy chorobach koni żółty 96, maleinizowano 17.

Ogólny stan zdrowotności inwentarza żywego należy ocenić jako dobry, a wścieklizna, która szerzyła się w powiecie, obecnie dzięki akcji zapobiegawczej maleje coraz bardziej. Ludność odnosi się bardzo przychylnie do istniejących zakładów weterynaryjnych, a dowodem tego jest przyprowadzanie chorych zwierząt nawet ościennych osiedli powiatów Wileńsko-Trockiego, Święciańskiego, a nawet Wilejskiego i Wołożyńskiego.

#### UCHWALENIE PRZEZ SEJMIK ZAWIERCIAŃSKI STATUTU EMERYTALNEGO DLA PRACOWNIKÓW.

Sejmik powiatu Zawierciańskiego na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia b. r. uchwalił statut emerytalny, mocą którego gwarantuje swym pracownikom prawa emerytalne analogicznie do urzędników państwowych z prawem wykupu wstecznych lat służby. Według statutu świadczenia mają być pokrywane z funduszu emerytalnego, powstającego ze składek pracowników i pracodawcy w wysokości 5% pobieranych poborów. Utworzony fundusz emerytalny obejmuje gminy miejskie niewydzielone i gminy wiejskie, które zgłaszają swoje uczestnictwo.

W obecnej chwili powiatowy fundusz emerytalny posiada kapitał około 70 tys. zł.

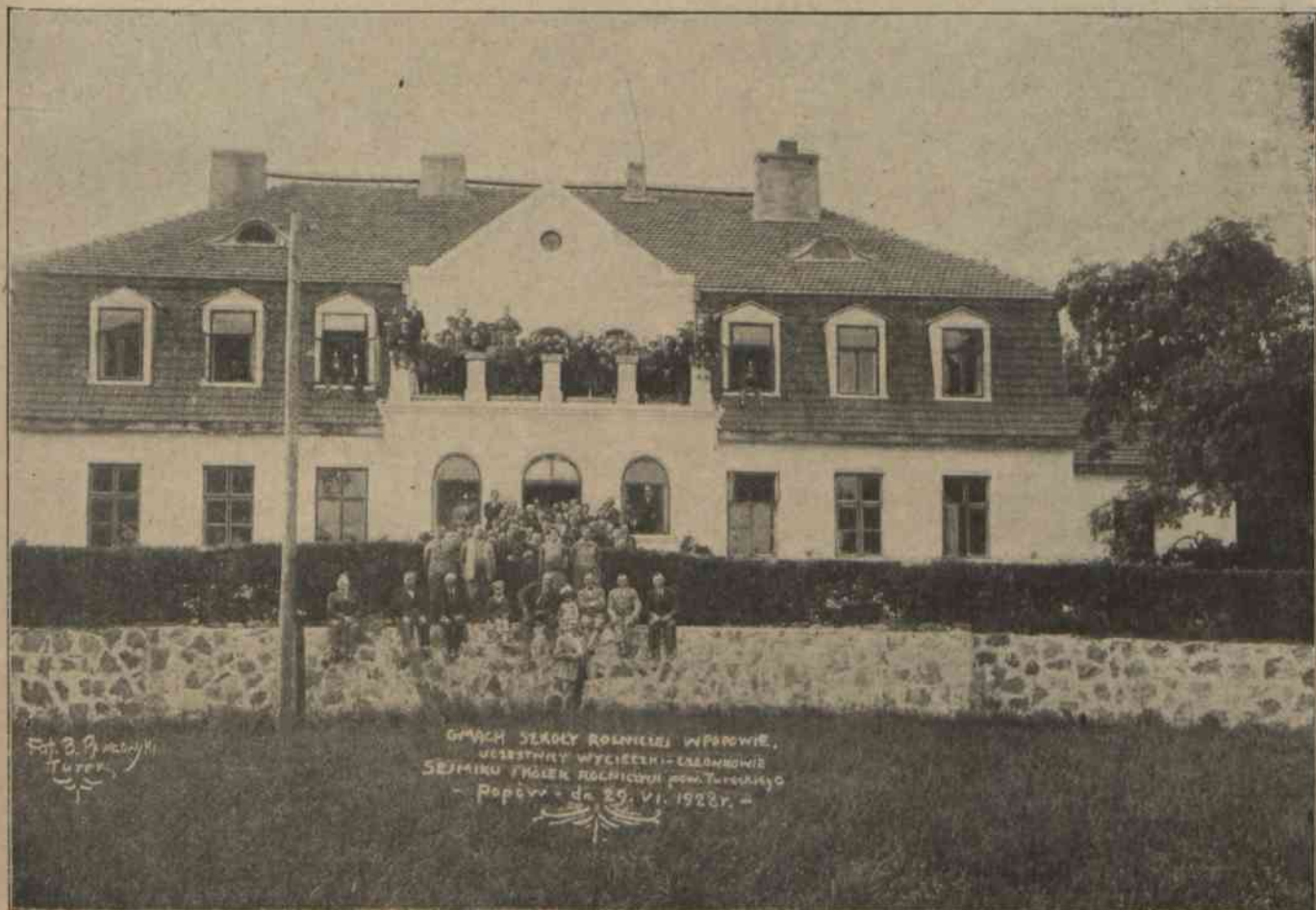
#### WYCIECZKA SEJMIKU TURECKIEGO DO POPOWA.

Z inicjatywy przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Turku p. Starosty Borysławskiego, urządzoną została w dniu 29

czerwca 1928 roku, wycieczka Sejmiku do Popowa, w celu zwiedzenia szkoły rolniczej, którą obecnie utrzymuje Sejmik przy współudziale C. T. R. Inicjatywa p. Starosty Borysławskiego nosiła charakter wielce celowy, albowiem nie rozrywki letniej liczego odłamu działaczy społecznych tutejszego zakątka, lecz zaznajomienia i wtajemniczenia w arkany placówki kulturalnej, oświatowej, niezbędnej w kraju rolniczym.

Na zaproszenie Pana Starosty przybyło do Popowa 80 osób. Spotkaliśmy wszystkich prawie członków sejmiku, członków kółek rolniczych, prezesa Związku Ziemi p. Młodzianowskiego, prezesa Okręgowego Tow. Rolniczego p. Skrzyńskiego, przedstawicieli duchowieństwa, inspektora szkolnego p. Bartla, dyrektora gimnazjum p. Filipka, skarbnika Kasy Skarbowej p. Krasowskiego, wielu gospodarzy, przedstawicieli korporacji miejskich, wiejskich, urzędników samorządu powiatowego i t. d., osoby piastujące wysoko szandar obywatelskich obowiązków.

Przybyłym gościom zebranych w klasowej sali dyrektor Szkoły Rolniczej p. Starzyński objaśnił rzeczowo i treściwie o stanie tego zakładu naukowego. Szkoła Rolnicza w Popowie powstała w roku 1917 dzięki zabiegom ks. Stanisława Ławińskiego, z inicjatywy którego zespół dobrze myślących obywateli kraju, skupiony w Niemysłowskim Tow. Poz. Oszczędn. zakupił od Nieszkwoskiego grunt i zabudowania w Popowie i w 1920 roku uruchomiono przez C. T. R. obecny zakład naukowy. Kurs nauki w szkole rolniczej w Popowie trwa 11 miesięcy. Przyjmują uczni od 16 do 28 roku życia. Zapisywali się uczniowie z wykształceniem od domowego do pełnych 5 klas. Wykłada 3 nauczycieli stałych i 1 nauczycielka i przyjezdni prelegenci z dziedziny higieny, weterynarii, budownictwa i t. d. Obecny personel stanowią: 1) Dyrektor Starzyński Stanisław, nauczyciele 2) Szelaż Stefan, 3) Ciechański Adam i 4) nauczycielka, Staszynska Stanisława.



Gmach Szkoły Rolniczej w Popowie. Uczestnicy wycieczki — Członkowie Sejmiku i Kółek Rolniczych pow. Tureckiego.

Szkoła posiada 78 morgów obszaru, w tem 8 morgów łąki, 5 morgów sadu, 8 morgów pod stawy, drogi i t. d. ziemi ornej 56 morgów, 26 morgów zadrenowanych.

Inwentarza żywego: 5 krów, 1 buhaja, 3 jałówki, 1 buhajczyka, 6 koni roboczych, 1 zrebaka; w chlewni 5 macior, 14 warchlaków, 45 prosiąt, 1 knura, 43 owiec.

Zabudowań jest: gmach szkolny; pomieszczenie dla nauczycieli, stodoła, budynki inwentarskie.

Potrzebne są stajnie, szopy.

Do naglących potrzeb należy wybudowanie mostu i przeprowadzenie szosy.

Gremialnie goście przejezdni zwiedzili gmach szkolny, składający się z 2 sypialni dla uczni, umywalni, garderoby na piętrze, klasy, jadalni, kancelarji na parterze. W suterynach mieszczą się: pralnia, kuchnia, magiel, piwnice i spiżarnia.

Szkoła posiada bibliotekę, gabinety rolniczy, przyrodniczy, chemiczny, także radioaparat i telefon i znaczną kolekcję okazów z dziedziny agronomji, preparatów, szkieletów zwierząt i t. d.

Następnie zwiedzono pole, które podzielone jest na 5 części. Podziwiano ładne gatunki żyta, kartofli doborowych gatunków.

Uważnie badano pólka z roślinami hodowanymi celem zaznajamiania uczni, a mianowicie działki: szwedzkiej koniczyny, lnu, orkisz, czterorzędowego jęczmienia, sporyszu, przelotu, komonia (koniczyn), lucerny, ankwatki, żółtej koniczyny, soczewicy, owsa czarnego (tatarski), łubinu różowego, grochu, bobiku, rzepiku, ko-

nopi, gorczycy, rzepiku jarego, rzepy, brukwi, marchwi pastewnej, żyta, najrozmaitszych odmian, cykorji, szporku.

Przypatrywano się kartoflom, koniczynom. Następnie lustrowano sad owocowy i warzywny. Zakończono wizytację w stajniach, oborach, chlewni i owczarni.

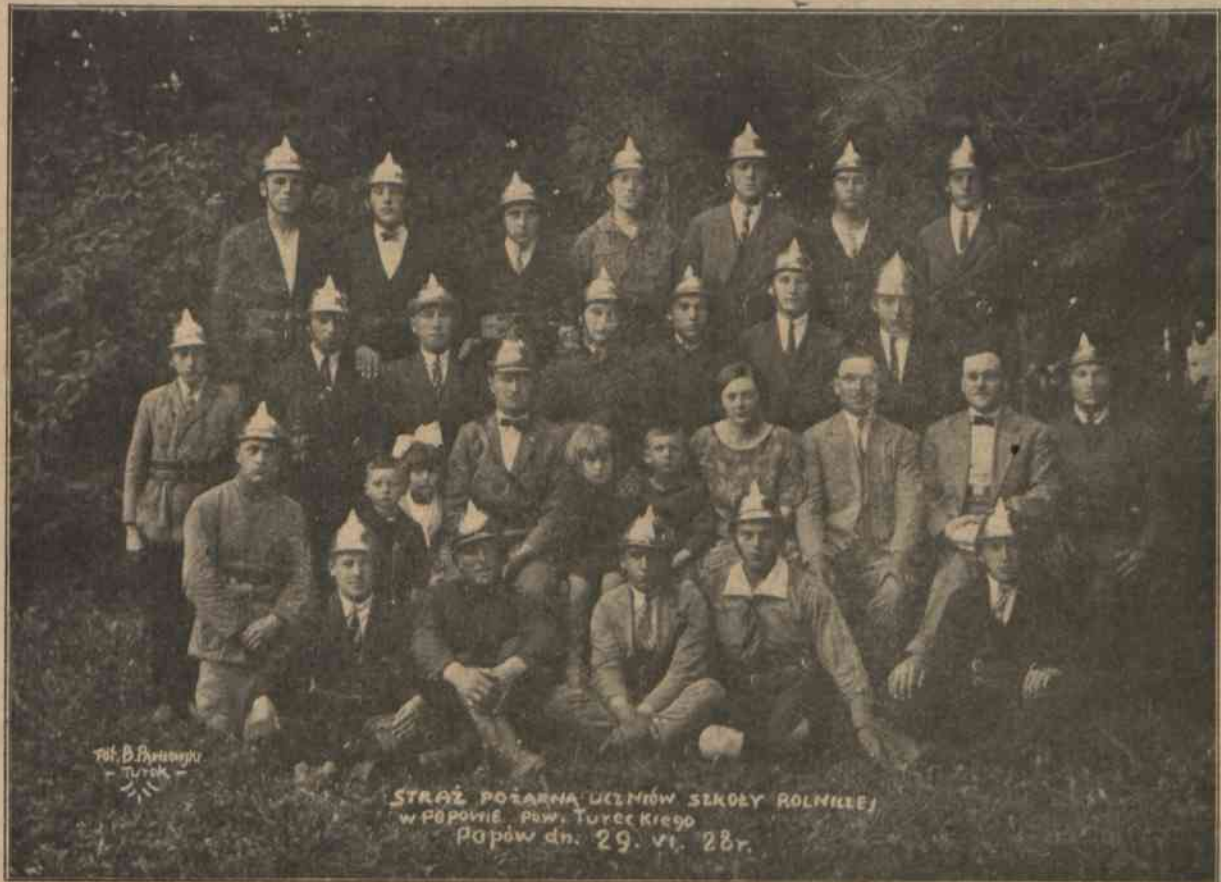
Po starannem zaznajomieniu się z powyżej opisanymi obiektami, które sprawiły na gościach bardzo dodatnie wrażenie, zaznajamiając liczną garstkę rolników z celami, zadaniami i dążeniami szkoły rolniczej wogóle, a w Popowie w szczególności, cały zespół obecnych był podejmowany wspólnym obiadem. Z za biesiadnego stołu przemówił P. Starosta Boryslawski, zwracając się do członków sejmiku z zaznaczeniem, że zaznajomiono dziś tu dokładnie z temi zaletami, jakimi twórcy tej placówki mieli na celu obdarzyć młodzież gospodarczą dla jej dobra, słyszeliśmy i o błączkach trapiących tę placówkę i zadaniem Sejmiku tutejszego będzie czuwać nad pomyślnością szkoły rolniczej w Popowie.

Następnie udano się na dziedziniec, gdzie straż pożarna ochotnicza szkolna pokazała ćwiczenia z narzędziami. Praca nad wyszkoleniem należy do zasługi p. Szeląga Stefana i straż Popowska uzyskała należne uznanie fachowe na Zjeździe pożarniczym w Turku.

Na zakończenie młodzież szkolna produkowała się ćwiczeniami gimnastycznymi, bardzo udatnemi pod kierunkiem p. Ciechańskiego Adama.



Uczestnicy wycieczki — członkowie Sejmiku i Kółek Rolniczych pow. Tureckiego w Popowskiej Szkole Rolniczej.



Straż Pożarna uczniów Szkoły Rolniczej w Popowie pow. Tureckiego.

## GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

### Tani sposób osuszenia Polesia

Błota Poleskie zajmują u nas dużą przestrzeń, a pomimo, że są bardzo urodzajne, jednak skutkiem zbyt wysokiego poziomu wody, są zupełnymi nieużytkami. Obniżyć poziom wody, to możemy je zamienić na bardzo urodzajne łąki a następnie pastwiska, zaś zatrzymać ją lub spiętrzyć, to powiększymy ilość nieużytków.

Nie miałem sposobności dokładnie zbadać całego Polesia, ale podczas kursów torfowych w Sarnach dowiedziałem się o jednej z przyczyn zabagniania Polesia. W okolicach Sarn we wszystkich wsiach robią groble (zastawy) i w nich zakładają kosze, w które łowią piskorze (wjuny). Bardzo często w przeciagu doby nałowią pełen kosz piskorzy, więc jest to dla nich dochodowe zajęcie, dlatego też uboga ludność chętnie się zajmuje tem łowieniem. Niestety, to łowienie piskorzy jest szkodliwe dla Polesia i trzeba je ograniczyć.

Według inż. Rewieńskiego, który w okolicach Sarn prowadzi wszelkie odwadniania, na przestrzeni 100 metrów rowu można spotkać po 5 grobli, a każda

z nich wstrzymuje (spiętrza) poziom wody o 10, a nawet 20 centymetrów, więc bardzo dobry spadek wody traci swoją wartość. Ponieważ te groble są robione nie tylko z faszyny, ale obłożone ziemią, więc całkowicie wstrzymują szybkość biegu wody, a tylko jej nadmiar przesącza się w tych miejscach, gdzie założono kosze na piskorze. Im woda szybciej płynie, tem więcej i grubszych części ziemistych ze sobą unosi, a wolno płynąca woda zamula swoje koryto. Taki system grobel faszynowych na poprzek koryta rzeki przy jej brzegach stosują przy regulacji rzek, gdyż wolno przepływając między temi płotami woda pozostawia namul i zwęża swoje koryto, ale równocześnie robi je głębszem. Widzimy więc, że na Polesiu, a szczególnie w okolicach Sarn, skutkiem grobel do łowienia piskorzy ludność całkowicie zamula rowy odpływowe i spiętrza wodę, zabagniając wszystkie ziemie położone w górę od grobli.

W jaki sposób te zabagniające groble usunąć? Uważam, że jedynym skutecznym sposobem byłoby

opodatkowanie tego łowienia, od każdej grobli. W byłym zaborze rosyjskim plagą dla polowania były psy u małorolnych. Chowali ich całe gromady, a tak skąpo je żywili, że psy musiały sobie zdobywać dodatkowy pokarm, w postaci młodych zajaczków i kuropatw. Obecnie jak jest podatek od psów, włościanie mają taką ilość psów, ile im koniecznie potrzeba, są w stanie lepiej je żywić, a więc psy nie potrzebują się dożywiać własnym przemysłem.

Pod pozorem, że łowienie piskorzy jest zajęciem dochodowym pobrać podatek od każdej grobli do łowienia piskorzy, to ilość tych grobel zacznie się szybko zmniejszać. Można by cały ten podatek użyć na miejscu na meljoracje i osuszenie błot. Jak zaczną znikać piętrzące wodę groble, to błota zaczną obsychać i urodzajność ziemi wybitnie się powiększy, przez co siła płatnicza obecnych właścicieli zupełnych nieużytków wybitnie się powiększy.

Ponieważ osuszenie Pińskich błot jest sprawą bardzo ważną nie tylko dla Polesia, ale dla całej Polski, więc pożądane byłoby zbadać praktycznie wszystkie drogi prowadzące do tego celu. Prosiłbym Szanownych Czytelników „Samorządu”, ażeby byli łaskawi rozpocząć dyskusję na wszystkie możliwe tematy. Przedewszystkiem powinno być objaśnione, czy wszędzie w Pińszczyźnie używają groble do łowienia piskorzy i czy one tak spiętrzają wodę, jak w sarnieńskim powiecie? Czy możliwe jest opodatkowanie tych grobli i w jakich rozmiarach, ażeby dopomóc do szybkiego ich usunięcia, a bez wielkiego niezadowolenia ze strony miejscowej ludności. Sądząc z tego, co się dzieje w okolicach Sarn, usunięcie tych grobli miałyby pierwszorzędne znaczenie dla osuszenia Pińszczyzny.

*Inż. agr. J. Lentz.*

## Z GMIN

**ZE SPRAW GMINNYCH.** Na posiedzeniu jednej z Rad Gminnych na terenie b. Król. Pol., poruszono m. in. dwie sprawy, zasługujące na szerszą wzmiankę, a mianowicie: 1) Przeprowadzenie  $\frac{1}{10}$  klm. bruku na koszt gminy. 2) Umieszczenie w zakładzie wychowawczym dziecka.

Nad sprawą ułożenia  $\frac{1}{10}$  kilometra bruku zastanawiano się około godziny, a może nawet więcej... i w końcu postanowiono sprawę ze względu na zbytne przeciążenie gminy — odłożyć do przyszłego roku.

Druga — daleko ciekawsza sprawa — to umieszczenie dziecka człowieka w zakładzie wychowawczym. Przy omawianiu tego punktu wyłoniły się poglądy członków Rady na sprawę wychowania: i tak jeden z nich twierdził, że z dziecka nic nie będzie, wobec tego zbytecznym jest obciążanie gminy; drugi, że trzeba w takim razie wszystkie dzieci biedne oddać do zakładu, a wtedy jakież olbrzymie koszty poniesie cała gmina. Szczęściem jednak, że znalazła się większość i uchwalono wychowywać dziecko na koszt gminy.

Przysłuchując się Radzie gminnej, należy jedno stwierdzić: — niektórzy członkowie za dużo mówią. Bardzo dużo rzuca się płonnych słów, bez żadnego wyniku. Przecież czas to pieniądz. A Rada gminna, elita wszystkich wsi, traci czas, w przeciągu którego dwunastu członków mogłoby wybudować 10 m. bruku. Dziesięć posiedzeń — i bruk gotowy. Ale my do czynu jakos brać się nie umiemy.

Jeśli czasami który z członków przyjdzie z projektami: założenia łaźni, punktu weterynaryjnego, utrzymania akuszerki w gminie, to wszyscy krzykną „zwariował”, chce podatkami ludzi obłożyć i tyle. Jakież mamy wnioski z tego? Radni nic nie robią, za wyjątkiem przytakiwania lub protestowania. Członkowie za mało znają zakres zadań Rad gminnych. Zadania są w teorii wspaniałe, ale w rzeczywistości wyglądają bardzo kulawo.

Pierwsze zadanie — dom gminny, urzędnicy, kasa ogniotrwała, obsługa pocztowa, telefony, ściąganie na-

leżności podatkowych. To pierwsze, nakazane przez wyższą władzę jest wykonane dobrze. Przejdźmy jednak dalej: — utrzymanie dróg — a więc podany przykład w zupełności świadczy o chęci utrzymania dobrych dróg na terenie gminy. Trzecim obowiązkiem byłoby sprawy sanitarne, mające na celu podniesienie zdrowotności, zabezpieczenie od chorób zakaźnych i t. d. Zabezpieczyć się możemy jedynie tylko wtedy, jeżeli będziemy utrzymywali czystość w domu. A jak jest na wsi? Różnie. To znaczy u jednych czysto, u drugich brudno. Z nieczystości rodzą się rozmaite robactwa, które są roznośicielami chorób zakaźnych. Wiemy, że, chcąc zachować higienę ciała, musimy często się myć i kąpać. Gdzież się kąpać? Jeśli okolica jest w szczęśliwym posiadaniu rzeki, wówczas w letnich miesiącach mogą niektórzy używać kąpeli. Co jednak zrobić, jeśli jej niema w pobliżu? Oczywiście zbudować łaźnię. Na to też odpowiedź znajdziemy na początku artykułu, gdzie członek podający projekt założenia łaźni zostanie „warjatem”. Nie lepiej się też przedstawiają sprawy takie, jak: rolnictwo, obrona przeciwpożarowa, szkolnictwo i t. d.

Czas jest najwyższy do przeprowadzenia tych spraw na terenie każdej gminy.

*Fr. Burczaniak.*

*Suchowola, dnia 27.VII.1928 r.*

**ROZWIĄZANIE RADY GMINNEJ.** Decyzją p. wojewody Bęczkowicza została rozwiązana rada gminna gminy Holszany, pow. Oszmiańskiego.

**Z GMINY NOWA WIEŚ POW. KATOWICKIEGO.** Według najnowszej statystyki gmina Nowa Wieś liczy 24.000 mieszkańców. Budżet ustalono na 1.260.000 zł., podczas gdy w zeszłym roku wynosił budżet 490.000 zł. W najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty kanalizacyjne przy ul. 3 Maja. Koszty kanalizacji wynosić będą 40.000 zł. Na naprawę ul. Sienkiewicza, Miarki i Powstańców uchwalono 300.000 zł., a na rozszerzenie ratusza 400.000 zł. Za 60.000 zł. gmina wybuduje dom z mieszkaniami dla rodzin robot-

# ZAPRAWA PYŁOCHŁONNA DO PODŁÓG

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

**Ludwik Spiess i Syn** SÓŁKA AKCYJNA

pochłania kurz, podnosząc warunki zdrowotne  
w biurach,

szkołach,

hotelach,

teatrach,

kinach

**i wszelkich większych pomieszczeniach.**

BROSZURY OBJAŚNIAJĄCE NA ŻĄDANIE.

niczych, a Województwo ma zamiar zbudować 22 mniejsze domki rodzinne celem zmniejszenia nędzy mieszkaniowej.

**DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ MAGISTRATU M. WILNA W ŚWIE-  
TLE CYFR.** Poniżej przytoczone cyfry ilustrują do-  
kładnie z każdym rokiem rozszerzającą się działalność  
Wydziału Op. Sp. Magistratu m. Wilna. Szczególnie  
jaskrawo uwydatnia się to w zestawieniu cyfrowym ro-  
ku 1924 z rokiem ubiegłym.

Ogólny budżet Wydziału Opieki Społecznej w ro-  
ku 1924 wynosił 169.298 zł., z czego subsydia dla in-  
stytucyj dobroczynnych — 116.000 zł., na przytułki dla  
starców — 41.806 zł., na pomoc lekarską dla biednych—  
1850 zł. i na pomoc doraźną dla bezrobotnych — 9644.  
W omawianym roku budżet opieki społecznej wynosił  
3,2 proc. ogólnego budżetu miasta.

W roku 1927 budżet wydziału Opieki Społecznej  
zamykał się już cyfrą 1.076.355 zł., z czego subsydia  
dla instytucyj dobroczynnych pochłonęły — 478.970 zł.,  
opieka nad matką i dzieckiem — 51.085 zł., miejskie  
przytułki dla starców — 80.460 zł., obiady bezpłatne —  
282.400 zł., pomoc doraźna — 100.020 zł., pomoc lekar-  
ska biednym — 75.420 zł. i dom noclegowy — 8.000  
złotych.

W roku tym budżet Wydziału Opieki Społecznej  
wynosił 10 proc. ogólnego budżetu miasta.

Z **MAGISTRATU M. POZNANIA.** Miasto  
Poznań przystępuje do budowy największej w Polsce

elektrowni. Elektrownia ta, wzorowana na olbrzymich  
elektrowniach europejskich, ma być gotowa jeszcze przed  
otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej, która —  
jak wiadomo — ma się odbyć w roku przyszłym. Na bu-  
dowę elektrowni magistrat Poznania zaciąga pożyczkę  
zagraniczną w wysokości 500.000 funtów szterlingów.

**PLAN INWESTYCYJ MIEJSKICH KATO-  
WIC.** Na jednym z ostatnich posiedzeń członków Ma-  
gistratu Katowickiego postanowiono pożyczkę, jaką  
otrzyma miasto ze Skarbu Śląskiego, zużytkować nastę-  
pująco: na szpital 3.550.000 zł., na wodociągi 2.000.000  
złotych, na szkoły 1.800.000 zł., na rzeźnię 1.000.000  
złotych i na halę targową 1.000.000 zł. W związku z  
tem polecono magistrackiej komisji targowej wraz z u-  
rzędem budowlanym omówić, względnie przygotować  
projekt na budowę hali targowej. Poza tem na temże po-  
siedzeniu postanowiono: zakupić dla szkół 90 tablic, szo-  
sę Brynowską budować sposobem bitumicznym.

**WYBORY BURMISTRZA M. MYSŁOWIC.**  
W dniu 10 sierpnia r. b. odbyło się w Mysłowicach po-  
siedzenie Rady Miejskiej, poświęcone wyborom nowo-  
go burmistrza miasta. W wyniku przeprowadzonych  
wyborów wybrany został na burmistrza sędzia Sądu  
Okręgowego w Katowicach, p. Karczewski, większością  
22 głosów przy 1 wstrzymującym się i 4 nieobecnych  
radnych.

Z **POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ M-KA-  
ZORY.** Na jednym z ostatnich posiedzeń Magistratu

m. Żory, burmistrz złożył sprawozdanie, dotyczące spraw miejskich za czas od 1.I.1927 r. do 31 marca 1928 roku. W budżecie za czas sprawozdawczy przewidziano 399.300,17 zł., istotnie wydano jednakże 501.786,14 zł. więcej niż przewidziano. Kwota ta została pokryta z bieżących dochodów. Pomiędzy innymi wydano na brukowanie ulic 23.671 zł., na kanalizację 11.756 zł., różne

wydatki 74.604,07 zł. Bezrobotnym wypłacono 91.813 zł., dla 51 ubogich 5.972 zł. wsparcia. W kuchni dla ubogich wydano 20 tys. porcyj, w tem połowę darmo. Dla miejscowego gimnazjum miasto otrzyma z województwa 34.000 zł. zasiłku. Miasto musi dać w r. b. na utrzymanie wymienionej uczelni około 30.000 zł.

## Wiadomości gospodarcze

### POŻYCZKI MELJORACYJNE P. B. R.

Na podstawie rozporządzenia Ministrów: Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa z dnia 11 czerwca 1928 roku o emisji złotych 7% obligacji meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego, oraz o długoterminowych pożyczkach w tych obligacjach udzielanych — pożyczki meljoracyjne w tych obligacjach udzielane są przez Bank spółkom wodnym, poszczególnym rolnikom (za zabezpieczeniem hipotecznym), oraz gminom wiejskim — na wszelkiego rodzaju meljoracje rolne.

Pożyczki udzielane są na okres 15 letni, z tem, że spłata kapitału rozpoczyna się dopiero po upływie 2½ lat od dnia wydania pierwszej części pożyczki i trwa w ciągu następnych lat 12½.

Podania w sprawie przyznania pożyczek przyjmowane są zarówno przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie, jak i przez poszczególne Oddziały, gdzie udzielane są szczegółowe informacje co do bliższych warunków otrzymania pożyczki.

### POŻYCZKI ULGOWE P. Z. U. W. DLA SAMORZĄDÓW.

Od dn. 1 stycznia do dn. 1 czerwca r. b. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyznał samorządom na wytwórnice i składy budowlanych materiałów ogniotrwałych 47 pożyczek ulgowych na sumę zł. 1.074.000; a poszczególnym pogorzelcom na ogniotrwałą odbudowę — 1.385 pożyczek ulgowych na sumę złotych 1.585.590.—

### KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 21.VIII. 1928).

1 dol. St. Zjedn. — 8,88 — 8,92 zł.  
100 frank. szwajc. = 172,14 — 171,28 zł.  
1 funt szterl. = 43,39 — 43,17 zł.  
100 frank. franc. = 34,95 — 34,78 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).

W dn. 21. VIII. 1928 r.: Warszawa:

Zyto 37,5 — 38. zł.  
Pszenica 49 — 50 zł.  
Jęczmień 36 — 39 zł.  
Owies stary 47 — 48 zł.

### NABIAŁ.

W dn. 1.VIII. 1928 r.: Warszawa:

Mleko niezbieżane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,38 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 6,2 zł. mleczarskie deserowe II gat. 5,8 zł.; mleczarskie solone 5,6 zł. osekłowe 5,5 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 10% mniej cen detalicznych.

Jaja za skrzynię (24 kopy) 175—190 zł.

Jaja świeże za sztukę 0,18 zł.



## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Urząd gminy Piekary powiatu Błońskiego zapytuje:

1) czy gmina powinna ponosić koszty lokomocji dla przejazdu do ambulatorjum Kasy Chorych jej członka, względnie lekarza Kasy Chorych do chorego członka,

2) czy członek Kasy Chorych może bez porozumienia się z Kasą zawezwać lekarza nie należącego do Kasy i kto winien ponieść koszty jak wizyty tak środków lokomocji.

*Odpowiedź:* 1) nie istnieją żadne przepisy prawne, zobowiązujące gminę do ponoszenia takich kosztów; koszta takie ponosi sam chory, wzgl. Kasa Chorych;

2) sprawa ta jest uregulowana w ust. III, art. 42 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. Nr. 44, p. 272); koszta wezwania lekarza pozakasowego pokrywa Kasa

Chorych tylko wtedy, gdy lekarz został wezwany za pozwoleniem Zarządu, lub w wypadku nagłym. W innych wypadkach koszta te ponosi chory.

2. *Pytanie:* Urząd gminy Warchoły, powiatu Ostrowskiego zapytuje:

czy koszta kuracyjne za osobę niezamożną, która była członkiem Kasy Chorych i w tym czasie zachorowała, lecząc się w szpitalu bez wiedzy Kasy Chorych, powinna pokryć gmina, czy też Kasa Chorych.

*Odpowiedź:* Kasa Chorych obowiązana jest do zwrotu kosztów leczenia tylko wtedy, gdy członek Kasy skorzystał z pomocy lekarskiej bez wiedzy Kasy w wypadku nagłym, w którym zwłoka groziła niebezpieczeń-



stwem, (pkt. III, art. 42 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku, Dz. U. Nr., 44, p. 272); o ile dany wypadek nie zachodził, a na skutek zwrócenia się urzędu gminnego do Kasy, to ostatnia odmówiła zwrotu kosztów, to wchodzi tu w zastosowanie art. 1 ustawy z dnia 29.III.1926 roku. (Dz. U. Nr. 36, p. 274).

3. *Pytanie:* sekretarz gminy Skrzyńki, powiatu Wieluńskiego zapytuje:

jaki szczebel w IX grupie płac winien otrzymać, o ile w tej samej gminie i w tej samej grupie uposażenia pozostaje od dnia 1 grudnia 1918 r.

*Odpowiedź:* w myśl § 1 i 23 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30.12.1924 r. (Dz. U. Nr. 118, p. 1073) i art. 6, 98 i 99 ustawy z dnia 9.10.1923 r. (Dz. U. Nr. 116, p. 924) czas służby w ostatnio posiadanym stopniu zalicza się w całości t. zn. od dnia 1 stycznia 1919 r. do dnia 1 stycznia 1928 r. sekretarz pozostawał dziewięć lat w IX grupie płac, czyli dnia 1.1.1928 r. winien otrzymać szczebel „d” w IX grupie płac.

4. *Pytanie:* Urząd gminy Wyszki zapytuje:

1) kto obowiązany jest pokryć koszty leczenia za stałego mieszkańca gminy Wyszki, który od 1915 r. zupełnie w gminie nie zamieszkuje, a koszty powstały w 1926 r. (Zamieszkiwania tegoż, w okresie trzechlecia poprzedzającego przyjęcie do szpitala ustalić nie można).

2) czy w zrozumieniu ust. 2 § 3 Rozporządzenia M. Spr. Wewn. z dnia 9.IX.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 99, poz. 861) stała mieszkanka gminy Wyszki, która zamieszkuje stale na terenie innej gminy z ojcem swych dzieci, gospodarzem zamieszkałym na terenie tamtej gminy, ma jako główny swój ośrodek życiowy gminę Wyszki, czy gminę, gdzie obecnie zamieszkuje.

*Odpowiedź:* 1) koszta te winien pokryć powiatowy związek komunalny, a to w myśl art. 2 ustawy z dnia 29.III.1926 r. i § 11 rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 9.IX.1927 r.,

2) w danym wypadku mieszkanka gminy Wyszki ma raczej tylko jedno miejsce zamieszkania, to jest gminę, w której mieszkają jej dzieci, a gmina Wyszki nie jest zupełnie zobowiązana do pokrywania za nią kosztów leczenia, o ile tylko ona zamieszkuje na terytorjum sąsiedniej gminy nieprzerwanie przynajmniej przez jeden rok.

5. *Pytanie:* pomocnik sekretarza gminy Lechanice, pow. Grójeckiego zapytuje:

1) jaki szczebel winien otrzymać, jeżeli pracuje w gminie od 1.X.1924 r.,

2) czy należy mu się dodatek mieszkaniowy i od jakiego czasu.

*Odpowiedź:* 1) dnia 1 stycznia 1928 r. winien otrzymać szczebel „b”, o ile cały ten okres pracował w tym samym stopniu służbowym,

2) dodatek mieszkaniowy ma prawo pobierać i wynosi on miesięcznie zł. 5 gr. 55 od dnia 1.X.1925 r., zł. 4 gr. 65 od 1.VII.1925 r. dla samotnego w grupie płac od VIII — XVI, a dla utrzymującego rodzinę w III

kwartale 1925 r. zł. 6 gr. 82 miesięcznie, a od 1.X.1925 roku zł. 8 gr. 14.

W sprawie wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego należy zwrócić się do rady gminnej, aby wstawiła ona do budżetu dodatkowy kredyt. W razie odmowy należy odwołać się do Wydziału Powiatowego.

6. *Pytanie:* pomocnik pisarza gminy Wielkoryckiej pow. Brzeskiego zapytuje:

czy ma prawo pobierać dodatek ekonomiczny na dzieci od daty chrztu, czy od dnia ich urodzenia.

*Odpowiedź:* prawo do pobierania dodatku ekonomicznego oparte jest na art. 4 ustawy z dnia 9.X.1923 roku (Dz. U. Nr. 116, p. 924) i § 1 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. U. Nr. 118, p. 1073) i dodatek ten przysługuje od pierwszego najbliższego miesiąca po dniu przyjęcia na świat dziecka: metryka chrztu jest jedynie dokumentem, ustalającym sam fakt urodzin.

7. *Pytanie:* Urząd gminy Indura zapytuje:

czy istnieją przepisy ustalające rozmiar tablic orientacyjnych dla urzędów gminnych.

*Odpowiedź:* wymiary takich tablic nie są jednolicie unormowane dla całego obszaru Rzplitej i w sprawie tej należy zwrócić się do miejscowego starostwa, a to w tym celu, aby na terenie powiatu tablice te miały jednokowy wygląd.

8. *Pytanie:* pomocnik sekretarza sejmiku Siedleckiego zapytuje:

czy za Przewodniczącego Wydziału Powiatowego może podpisywać korespondencję sekretarz Sejmiku ewentualnie inny urzędnik.

*Odpowiedź:* z treści art. 41 dekretu z dnia 4.II.1919 roku (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, p. 141) wynika, że wszelką korespondencję (z wyjątkiem dokumentów — art. 43) podpisuje starosta lub jego zastępca w starostwie, a nie ma do tego prawa żaden z urzędników biura Wydziału Pow.

9. *Pytanie:* urząd gminy Grabki, powiatu Stopnickiego zapytuje:

czy członek Rady gminnej traci swój mandat, jeżeli stale zamieszkuje obecnie na terenie innej gminy.

*Odpowiedź:* traci, a to w myśl art. 4 i 12 dekretu o utworzeniu rad gminnych z dnia 27.XI.1918 r. (Dz. Pr. Nr. 18, p. 48), które to przepisy wymagają, aby członek rady gminnej był członkiem zgromadzenia gminnego, a więc m. in. stale mieszkał w gminie przynajmniej 6 miesięcy.

H. i P.

**PIECE i KUCHNIE** fabryki PIOTR ŁAWACZ I S-owie  
w KOŃSKICH

Filie: WARSZAWA, Daniłowiczowska 2, tel. 202-54. ŁÓDŹ, Sienkiewicza 30.

# Ogłoszenia urzędowe związków komunalnych

## OBWIESZCZENIE

Podaję do publicznej wiadomości, że Sejmik pow. Warszawskiego na zebraniu w dniu 25.II 1928 r. na podstawie art. 20 ust. 1-szy i art. 21 ust. 2-gi Ustawy z dnia 11.VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 ex 1923 poz. 747) jednogłośnie uchwalił na rzecz W. P. Z. K. na rok gospodarczy 1928/29 komunalny podatek inwestycyjny na budowę szpitala powiatowego na zasadach statutu o następującem brzmieniu:

### STATUT O KOMUNALNYM PODATKU INWESTY- CYJNYM.

#### § 1.

Na pokrycie wydatków, związanych z budową szpitala powiatowego w Nowym Dworze w ogólnej sumie 800.000 zł. pobrana będzie w roku gospodarczym 1928/29 kwota zł. 125.000 — tytułem podatku inwestycyjnego.

#### § 2.

Podatek inwestycyjny pobierany będzie w formie dodatków do podatków komunalnych, zarówno samoistnych, jak i dodatków do podatków państwowych i obciąża płatników następujących podatków komunalnych:

1) Podatku od gruntów w wysokości 50% kwoty, przypadającej na rzecz Warszawskiego Powiatowego Związku Komunalnego bez podwyżki, przewidzianej w ustępie drugim art. 14 Ustawy z dnia 15 czerwca 1923 roku (Dz. Ust. Nr. 65 poz. 505) i bez 10% dodatku na rzecz samorządu wojewódzkiego;

2) podatku od przemysłu i handlu w wysokości 50% kwoty, przypadającej na rzecz Warszawskiego Powiatowego Związku Komunalnego tytułem 30% dodatku komunalnego do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych;

3) podatku od przedmiotów zbytku w wysokości 50% kwoty, przypadającej na rzecz Warszawskiego Powiatowego Związku Komunalnego;

4) opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 50% kwoty, przypadającej na rzecz W. P. Z. K. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków.

#### § 3.

Wymiar i pobór podatku inwestycyjnego uskutecznią te same władze, które wymierzają i pobierają samoistne podatki komunalne, względnie dodatki komunalne do podatków państwowych, do których wprowadzono w formie dodatku podatek inwestycyjny.

O wymiarze podatku komunalnego (samoistnego dodatku komunalnego do podatku państwowego) oraz o przypisanym doń podatku inwestycyjnym zawiadamia się płatników jednym nakazem.

#### § 4.

Odwołania przeciwko wymiarowi podatku inwestycyjnego wnosić należy w trybie, przewidzianym dla samoistnych podatków komunalnych i dodatków do podatków państwowych, do których przypisano podatek inwestycyjny.

#### § 5.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych, odsetek i kar za zwłokę, według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 73, poz. 721) i rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17.5 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 46 ex 1927 poz. 401).

#### § 6.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Wydział Powiatowy w czasopiśmie „Samorząd”.

Powyższy statut został zatwierdzony przez Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu reskryptem z dnia 2.8 1928 r. Nr. S. F. 2563/2 — 28.

Warszawa, dnia 18.VIII 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta

W. Gajewski.

# Książeczki Pochodzenia Zwierząt

w cenie zł. **1.20**

dostarcza niezwłocznie

## Drukarnia

ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

Warszawa, ul. Dobra 28. Tel. 301-93.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Lubartowie

ogłasza

## KONKURS

na stanowisko Inspektora Samorządu  
Gminnego.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe, a conajmniej średnie i dłuższa praktyka samorządowa.

Do posady przywiązane są pobory według VII grupy płac urzędników państwowych.

Podania z odpisami świadectw szkolnych, dotychczasowej pracy, oraz życiorysem i powołaniem się na referencje należy przesyłać do Wydziału Powiatowego w Lubartowie, do I października 1928r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta Lubartowski.

*A. Krauze.*

Wydział Powiatowy Sejmiku Lubomelskiego  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko lekarza-kierownika szpitala Sejmikowego w m. Szacku powiatu Lubomelskiego w okolicy wielkich jezior.

Wynagrodzenie w/g VIII—VII, a. samot. uposażenia funkcjonariuszów państwowych z 15% dodatkiem komunalnym. Mieszkanie przy szpitalu z opalem i światłem.

Od kandydata są wymagane następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:

1) Dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich. 2) Zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej. 3) Dowód obywatelstwa Państwa Polskiego. 4) Własnoręcznie napisany życiorys.

Pierwszeństwo dla kandydatów ze znajomością praktyczną: chirurgji operacyjnej i położnictwa.

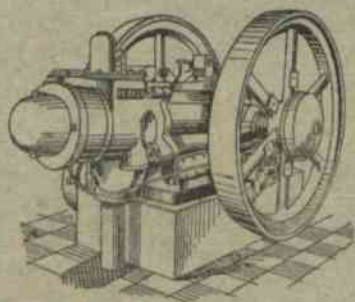
Termin składania ofert upływa z dniem 1 września r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zgłaszać oferty należy pod adresem Wydziału Powiatowego w Lubomlu, w kopertach z napisem „Oferta na stanowisko kierownika szpitala w Szacku“.

Posada do objęcia zaraz.

w/z Przewodniczący Wydziału  
Starosta (—) *Bolesław Żakowicz.*

CZUS. 13458/10/35



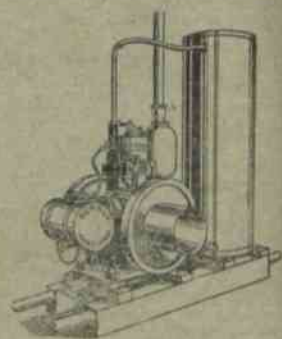
# TOWARZYSTWO FABRYKI MOTORÓW PERKUN

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA (Praga), UL. GROCHOWSKA 46, TEL. 84-46.

**Motory spalinowe**  
typu Semi-Diesel, dwutaktowe, na olej gazowy, ropę lub naftę  
**MOTORY POZIOME 10 KM. — 60 KM.**  
**NOWE TYPY MOTORÓW PIONOWYCH 3 1/2, 6 i 10 KM.**

PROSTA I TRWAŁA KONSTRUKCJA.  
ŁATWA OBSŁUGA.  
EKONOMICZNE I PEWNE W DZIAŁANIU.

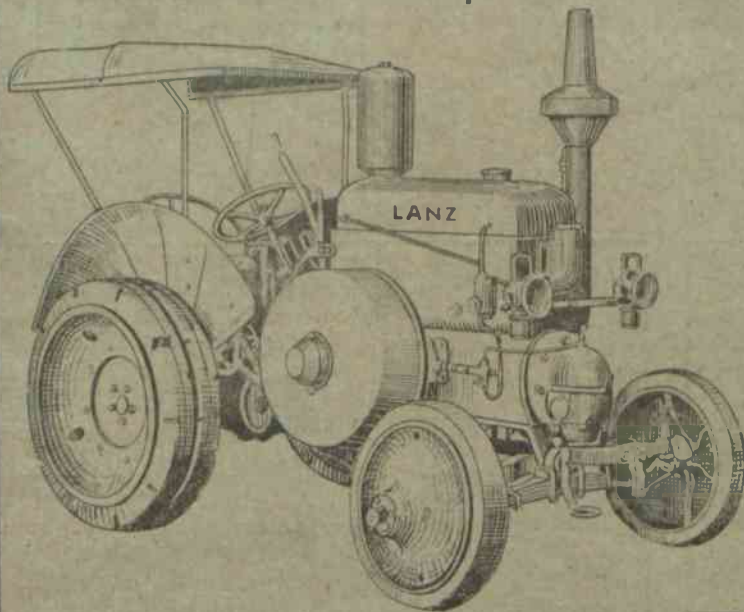


Szczegółowe oferty na żądanie.

Dogodne warunki płatności.

# LANZ'A CIĄGÓWKI NA ROPE DO TRANSPORTÓW „GROSSBULLDOG” 22/28 K. M.

NAJPROSTSZEJ KONSTRUKCJI — BEZ ŚWIEC — BEZ MAGNETO — BEZ KARBURATORA — BEZ WENTYLI.  
NAJOSZCZĘDNIEJSZA i najbardziej WYDAJNA maszyna POCIĄGOWA dla PRZEMYSŁU i ROLNICTWA



**CIĄGÓWKI LANZ'A to:**  
Wielka oszczędność w eksploatacji  
Pewność i równość biegu  
ŁATWA OBSŁUGA.

Siła pociągowa na równej drodze do 14 tonn  
Szybkość ciągowki na szosie do 14 km. na godz.  
Koszt przewozu 1 tonny na kilometr od 5—6 groszy.

Wyłączne Przedstawicielstwo  
na Kongresówkę, Kresy Wsch. i Małopolskę  
DOM ROLNICZY, FABRYKA MASZYN i ODLEWIA ŻELAZA

**H. MÜHSAM Sp. Akc. Włocławek**  
ODDZIAŁ w WARSZAWIE, ul. MAZOWIECKA 7. Tel. 525-00.  
DOGODNE WARUNKI.  
OFERTY I PROSP. ILUSTROW. NA ŻĄDANIE.

## CIĘPŁE MIESZKANIE USUNIĘCIE WILGOCI 50% oszczędności opał

osiąga się po obsadzeniu **MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA** w piecu patent.  
Patent. DRZWICZKI HERMETYCZNE REGENERACYJNE podgrzewające powietrze, podwyższając temperaturę spalin o 500, nie wysuwają się z osady w kablach.  
Patent. NASADY DYSZOWE „AERO” stałe, ciche, silnie wzbudzają ciąg niż obrotowe na niższych kominach od sąsiednich budowli.  
Patent. PIECE ŻELAZNE płaszczowe do powolnego palenia.  
Patent. PIECE DO SPALANIA SMIECI.  
Patent. APARATY DEZYNFEKCYJNE stałe przenośne i przewoźne.

**Dr. Inż. W. P. Kłobukowski i S-ka z o. o.**  
Maszyny i urządzenia ogrzewnicze, sanitarne i do przetworów owocowych

Tel. 15-04. Warszawa Wspólna 71.

## SKŁAD BRONI „SPORT” ORAZ WARSZTATY REPARACYJNE

Sp. z ogr. odp.  
Warszawa, Chmielna 33, tel. 226-13  
w pobliżu Dworca Głównego



**polecamy: Broń, amunicję oraz rewolwery.**  
Na składzie stale duży wybór broni używanej  
Katalogi wysyłamy na żądanie.  
Kupującym od 100 do 200 zł.—5% rabatu, wyżej 200 zł.—10% rabatu.

WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM.